Nr. 136. Niedziela, 16 Czerwca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi N. 15.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 75 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 85 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy **30** h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.** W Paryżu wyłącznie **Agencya:** C. Adam (V. de Rozkowski) 31 Rue de Vertbois.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował posiadającego tytuł i charakter prokuratora Państwa, zastępcę prokuratora Państwa, dr. Franciszka Wajdę w Krakowie, radcą sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta Jana Fitznera, sędzią w Trembowli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 czerwca.

Sprawa Uniwersytetu ruskiego.

Oświadczenie P. Ministra oświaty.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej P. Minister oświaty Hussarek złożył następujące oświadczenie:

Wywody rozmaitych mowców tu w komisyi budżetowej pozwoliły na bliższe określenie zajść, towarzyszących w czasach ostatnich kwestyi ruskiego Uniwersytetu.

Ponieważ Rząd tej sprawie poświęca już od dłuższego czasu pełną uwagę, co uwydatniło się w tem, że przygotował projekt treści pierwszego uroczystego kroku dla rozwiązania tej sprawy i oznaczył go jako podstawę do rokowań, pragnąłbym tem chętniej tem się zająć, że sądzę, iż przez to może nastąpić wyjaśnienie stanowiska Rządu wobec tego tak wpływowego organu wysokiej Izby a odda się również przez to przysługę samej sprawie i posunie się naprzód załatwienie tego ważnego i w swem znaczeniu odpowiednio przez Rząd cenionego przedmiotu. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że istniejące różnice w zapatrywaniach dość są znaczne.

Szanowny Związek ukraiński uważał przedłożony mu projekt najwyższej decyzyi za niemożliwy do przyjęcia, a nawet za niemożliwy — jako podstawa — do dalszych rokowań. Rząd natomiast sądzi, że między zarządzeniami, jakie w tym projekcie na rzecz ruskiej nauki uniwersyteckiej są przewidziane a celem dążeń Związku ukraińskiego, w istocie nie istnieje żadna dalej idąca rozbieżność, by porozumienie co do miarodajnych punktów proponowanego rozwiązania kwestyi mogło być uznane za rzecz wykluczoną. Niech mi wolno będzie bliżej tę sprawę omówić.

Przedewszystkiem pod względem formalnym zachodzi zasługująca na uwagę zgodność zapatrywań w tem, że jako pierwsza zasada akcyi przygotowawczej dla przyszłego Uniwersytetu ruskiego ma nastąpić autorytatywna enuncyacya ogromnej doniosłości, która nadałaby całej dalszej akcyi zwiększoną gwarancyę, odmienną od zobowiązań poszczególnych Rządów. Naród ruski przez zapowiedzianą Najw. decyzyę Cesarską otrzyma pełną rękojmię spełnienia swych dążeń, a tem samem posiadać będzie absolutnie zapewnienie, że niezależnie od zmian i politycznych konstelacyj, przypadnie mu w udziale to wzniosłe kulturalne poparcie, które właśnie oznacza samodzielność nauki uniwersyteckiej we własnym języku. Już to samo jest faktem o tak epokowem znaczeniu w życiu ludu, że w porównaniu z tem różność zapatrywań co do doniosłości szczegółów w proponowanej treści tego aktu, z pewnością usuwa się na plan drugi.

Ale i te rozbieżności nie wydają mi się tak znacznemi, by mogły z góry wykluczać wszelką nad tem dyskusyę. Niech mi wolno będzie to udowodnić przez szczegółowy rozbiór owych różnic.

Tu zauważę, iż jeśli w projekcie „samodzielne urządzenie nauki uniwersyteckiej w języku ruskim“ zostaje zapowiedziane, to przez to nic innego nie ma się na myśli, jak tylko utworzenie Uniwersytetu, a więc tym zwrotem, by wyraźnie całkiem powiedzieć — oznaczona jest nauka, jaka ma być udzielana w Uniwersytecie, stojącym na równi z każdym innym Uniwersytetem, tak, że podejrzenia, jakoby te słowa miały podawać w wątpliwość charakter Uniwersytecki przyszłego wyższego zakładu naukowego ruskiego, pozbawione jest podstawy. Znaleźć odpowiednią nazwę z pewnością nie będzie zbyt trudno. Także co do poszczególnych zarzutów, jakie poczyniono w memorandum Związku przeciwko projektowi, należałoby przedewszystkiem zaznaczyć z naciskiem, że przez proponowane zarządzenie nie nastąpi w żadnym razie zmniejszenie, czy też naruszenie stanu posiadania Rusinów w Uniwersytecie lwowskim, że raczej wyraźnie zostaje zastrzeżone niezmienione dalsze trwanie dotychczasowych postanowień w Uniwersytecie lwowskim w sprawie wykładów i egzaminów w języku ruskim, aż do terminu utworzenia odrębnego Uniwersytetu ruskiego.

W tem miejscu mogę jedynie podkreślić, że termin ten może być jeszcze w porównaniu z poprzednią propozycyą skrócony. Zastrzeżenie tego stanu posiadania odnosi się oczywiście nie tylko do stosunków językowych, lecz także do całego kompleksu urządzeń naukowych w języku ruskim i ich attynencyi, tak, że również stan prawny co do pobierania stypendyów będzie zatrzymany a więc Rusini zatrzymają nieukrócone prawo do przeznaczonych dla nich stypendyów i podobnych beneficyów. Po utworzeniu wyższego zakładu naukowego ruskiego, uregulowanie pretensyi Uniwersytetu ruskiego do stypendyów nastąpi na podstawie istoty zapisów.

Zresztą dla uzupełnienia uwag co do obecnego stanu prawnego muszę zwrócić uwagę, że zapatrywanie, jakoby wydane dnia 5 kwietnia 1882 r. do l. 5204 rozporządzenie nie miało charakteru Najwyższej decyzyi, nie jest słuszne, gdyż zasadza się ono na Najwyższej decyzyi z dnia 7 marca 1882. Jednakowoż projekt nie zadowala się tem, by z jednej strony dotychczasowy *status quo* pozostawić, a z drugiej poręczyć z całą usilnością utworzenie Uniwersytetu. Pragnie on jeszcze przez unormowanie czasu przejściowego stworzyć warunki prawne i administracyjne po temu, by w danym czasie aktywowany Uniwersytet nie spotkał się z żadnemi trudnościami leżącemi w technice Ministerstwa oświaty i Zarządu szkół wyższych. Jako środek ku temu przewidziane jest na razie rozszerzenie ruskiej nauki uniwersyteckiej w przyłączeniu do Uniwersytetu we Lwowie. Przez to ma być dana możność studyującej młodzieży ruskiej — istotnie w szerszym niż dotychczas zakresie — rozwinięcia wykształcenia naukowego w jej ojczystym języku, a dla przyszłego Uniwersytetu stworzy się pożądany zapas sił nauczycielskich i ich harmonijne współdziałanie, tak, że podnoszone ze strony ruskiej zapatrywanie, jakoby przyszły stan przedstawiał się ze strony ruskiej jako mniej korzystny, z pewnością nie może się wydać słusznym.

Bez ogródek przyznaję, że właśnie w tym względzie muszą być pewne różnice wyrównane, czy raczej pewne szczegóły wyjaśnione, ale proszę panów nie wątpić w szczerą wolę Rządu co do współdziałania w tem, o ile na to pozwoli Rządowi jego zakres działania. Jeśli mówię o zakresie działania, przez to samo wskazałem na dalej idącą rozbieżność, mianowicie tę, którą można oznaczyć jako kwestyę miejsca Uniwersytetu. Jak długo mam honor zajmować się tą sprawą, a sądzę, że i pierwej inaczej nie było — tak, że można mówić o ciągłości stanowiska Rządu, u wszystkich członków Rządu panowało zgodne zupełnie i jednolite przekonanie, że cała ta akcya tylko w drodze ustawowej może być załatwiona, że esencyonalną częścią tego ustawodawstwa jest oznaczenie miejsca przyszłego Uniwersytetu i że ten prawnopaństwowy rozdział kompetencyi musi być przestrzegany przy rokowaniach przygotowawczych.

To zapatrywanie rozmaici członkowie Rządu przy różnych sposobnościach objawili i poczuwam się do obowiązku stwierdzenia, że w tej mierze ani różnica zdań, ani przeciwieństwo oświadczeń nigdy nie zachodziło, jak w rzeczywistości nie istnieje zgodna z konstytucyą możliwość bronienia innego zapatrywania. Jeśli o utworzeniu Uniwersytetu rozstrzyga ustawa, a nie egzekutywa, to naturalnie także postanowienia miejsca musi

---

i)

Leon Piniński.

Wystawa miniatur i sylwetek w Muzeum przemysłowem we Lwowie.

Retrospektywne wystawy dzieł sztuki pochodzących ze zbiorów prywatnych, są dla szerszej publiczności niezmiernie cennem uzupełnieniem artystycznych wiadomości i wykształcenia w dziedzinie historyi sztuki a pośrednio także i kultury. Wartość ich kształcąca jest oczywiście tam o tyle większą, gdzie, jak to jest niestety we Lwowie, muzealne zbiory publiczne albo nie dają wyobrażenia o dawnej sztuce, albo, co gorsza, dają o niej w niejednym względzie wyobrażenie fałszywe.

Żywo nam wszystkim stoi jeszcze w pamięci retrospektywna wystawa obrazów, urządzona we Lwowie przed trzema laty, która tak wielkiem cieszyła się u publiczności powodzeniem. Dziś mamy przed sobą nie mniej cenną, a pod niejednym względem może jeszcze bardziej interesującą wystawę miniatur, którą, podobnie jak poprzednią, zawdzięczamy szlachetnej inicyatywie księżnej Eleonory Andrzejowej Lubomirskiej. Dodać winniśmy już z góry, że i tu, podobnie jak na poprzedniej retrospektywnej wystawie, bogate zabytki ks. Lubomirskich stanowią niejako rdzeń i główną podwalinę tego improwizowanego kolektywnego zbioru.

Przyswojenie sobie pewnego znawstwa w dziedzinie miniatur a nawet wogóle bliższe nieco zapoznanie się z tym interesującym działem artystycznej produkcyi, jest dla szerszych kół publiczności niezmiernie utrudnione. Muzeów zawierających bogatsze i bardziej wszechstronne zbiory miniatur, (mam na myśli przedewszystkiem miniatury portretowe) niema właściwie wcale. Najświetniejsze muzea dzieł sztuki w Europie powstały, jak wiadomo, ze zbiorów rodzin panujących i składają się z dzieł sztuki przeznaczonych pierwotnie do ozdoby zamków i pałaców, a więc przedewszystkiem z obrazów większych rozmiarów. O ile rody te posiadały i posiadają dotąd także miniatury portretowe większej artystycznej wartości, to nie wychodziły zbiory te poza granicę pamiątek rodzinnych i do dziś dnia pozostały w tym charakterze dla szerszej publiczności niedostępne.

Z wielkich muzeów jedynie Luwr paryski ma bogaty zbiór miniatur, choć i ten wcale nie w stosunku do bogactwa innych działów dzieł sztuki. Najpiękniejszy zbiór portretowych miniatur ze wszystkich publicznych muzeów europejskich, zawiera w łonie swych wspaniałych skarbów artystycznych londyńska *Wallace-Collection*, ale nie trzeba zapominać, że podstawą zbioru tego jest prywatna kolekcya, powstała ogromnym sumptem w stosunkowo niedawnym czasie.

Dział portretów *en miniature* jest w dziedzinie malarstwa sztuką relatywnie młodą, a niestety w dobie obecnej już zamarłą i należącą do przeszłości. Jakkolwiek malowano już w XVI. wieku drobne portreciki, a n. p. z wielkich mistrzów zasłynął w tej sztuce jako pierwszy sławny miniaturzysta młodszy Hans Holbein, to przecież rozszerzoną nieco bardziej sztuką jest miniatura dopiero w drugiej połowie XVII. wieku i to przedewszystkiem w Anglii. W XVIII. wieku Francya, jak wogóle w sztuce, tak i w tym dziale prym wodzi, choć rywalizuje z nią świetna, szczególnie pod koniec XVIII. wieku, produkcya angielska. Od końca XVIII. w. do połowy XIX. kwitnie miniatura portretowa w całej Europie, wdziękiem zaś swym przewyższa może inne kraje produkcya szkoły wiedeńskiej.

W drugiej wszakże połowie XIX. wieku kończy się świetna epoka miniatury i sztuka ta zamiera i upada. Już dagerotypia wyparła w znacznej części miniaturę, rozszerzenie się zaś taniej i banalnej fotografii zadało jej cios śmiertelny. Tu i owdzie widzimy wprawdzie jeszcze próby miniaturowych portretów, lecz zwykle opierają się one o zdjęcia fotograficzne i przestają być sztuką samoistną. Zresztą wobec wydoskonalenia fotografii, brak popytu na portrety miniaturowe wyklucza możność rozwinięcia się tej sztuki w przyszłości.

O ile w czasie rozkwitu sztuki miniaturowej każda niemal zamożniejsza rodzina starała się o rodzinne portrety miniaturowe i niezmiernie ceniła i z pietyzmem przechowywała te drogie pamiątki, o tyle kolekcyonerów miniatur nie było wówczas wcale. Artyści miniaturzyści dochodzili wprawdzie często do majątku i sławy, płacono im za ich portreciki nieraz wiele więcej, niż „na wagę złota“, ale miniatura miała zawsze raczej tylko *prix d'affection*, aniżeli wartość „targową“.

Zmieniło się to dopiero w ostatnich dziesiątkach lat. Rozmiłowanie się w dawnych miniaturach zbudziło się właśnie wtedy, gdy sama sztuka zamarła i nadzieja odnawiania się jej wygasła. Dziś pierwszorzędne i niewątpliwie autentyczne dawne miniatury dochodzą do cen ogromnych, lecz zarazem zapas ich się wyczerpał już niemal przez wykupienie najlepszych okazów i włączenie ich do zbiorów prywatnych, utworzonych przez kolekcyonerów, rozporządzających ogromnemi na ten cel sumami. Dość n. p. zwrócić na to uwagę, że sławny zbiór miniatur Pierponta Morgana, przechowywany obecnie w Londynie, gdzie miałem sposobność oglądać go, zawiera przeszło tysiąc miniatur, a wszystkie wręcz pierwszorzędnej jakości. Wykupione one zostały ze wszystkich krajów europejskich w ostatnich latach, oczywiście za olbrzymie sumy.

Za tym przykładem poszli liczni inni zbieracze, zadowalając się oczywiście towarem już mniej doborowym. Gorączkowego tego popytu nie mógł zadowolić stosunkowo mały zapas dawnych miniatur, będący w posiadaniu rodzin mniej zamożnych lub zubożałych, skłonnych do rozstania się z pamiątkami rodzinnemi. — Ztąd rozbudził się przemysł fałszowania i podrabiania miniatur, dziś bardziej rozwinięty na tem polu sztuki, aniżeli na jakiemkolwiek innem. Targ dzieł sztuki został w ostatnich latach do tego stopnia zalany nieprzebranem mnóstwem niekiedy zręcznych nawet imitacyi, ujętych nieraz w autentyczne, dawne lub łudząco w dawnym stylu imitowane oprawy, tak, iż tylko wytrawni i doświadczeni znawcy mogą jeszcze zaryzykować nabywanie miniatur z rąk handlarzy, jeżeli nie mają pewności co do dawnej ich rodzinnej proweniencyi.

Powyżej przytoczone względy uzasadniają dosadnie wartość naukową i, że tak powiem, pedagogiczną wystawy dawnych, niewątpliwie autentycznych miniatur. Przedewszystkiem mają te dzieła rosnącą z każdym rokiem wartość rzadkości. Nadto wystawa taka zdolna jest wyćwiczyć nieco oko zwiedzających i zwrócić uwagę na to, o ile wyżej artystycznie stoją autentyczne okazy dawnej sztuki od tuzinkowych i rzemieślniczo wykonanych imitacyi.

Największa wszakże wartość wystawy portretów miniaturowych tkwi w tem, że żaden może inny dział sztuki nie tak wiernego objawu epoki i **działających** w nie

być oznaczone w drodze ustawodawczej. W tym względzie Rząd tylko zgodnie ze swym obowiązkiem, przy swych czynach ściśle musi baczyć na granicę między obu sferami kompetencyi.

W końcu chciałem tylko jednem słowem wpomnieć o dalszym ciągu całej akcyi. Rząd jest świadom, jak nadzwyczajnie wielki postęp oznaczają dla narodu ruskiego przewidziane w projekcie zarządzenia. Rząd jest gotów je urzeczywistnić i w ten sposób wypełnić praktycznie swój obowiązek współdziałania w kulturalnym rozwoju wielkiego i potężnego szczepu. Idzie przytem o stworzenie wielkiego dzieła pokojowego, którego dalszy pomyślny bieg i szczęśliwe ukończenie najlepiej będzie przez to zagwarantowane, że na innych polach życia publicznego, wchodzących tu w grę narodów, stworzona będzie możliwość spokojnej i owocnej pracy. Dlatego nie należy zaniechać żadnego trudu, by sprawy, które wymagają ugodowego współdziałania, ująć w kompleks, doprowadzić je wogóle i każdą poszczególną do powszechnie zadowalającego rozwiązania i w ten sposób osiągnąć pożądany cel, ewentualnie na rozmaitych drogach, zależnych od charakteru poszczególnych materyj. Zgodnie z tem, co mówię, mogę tylko z całą stanowczością zauważyć, że droga do dalszych rokowań i konferencyj stoi otworem. Rząd żywi nadzieję, iż strona najbardziej interesowana jak najszybciej wejdzie na tę drogę prowadzącą do celu.

Przebieg rokowań.

O przebiegu rokowań, jakie toczyły się w kwestyi Uniwersytetu ruskiego *Poln. Corr.* otrzymuje następujące autentyczne wyjaśnienie:

Dnia 3 b. m. prezydyum Związku ruskiego otrzymało akceptowany już przez Prezydyum Koła polskiego projekt Najw. decyzyi Cesarskiej w sprawie utworzenia samodzielnego wyższego studyum ruskiego od Rządu, który to projekt Związek uznał nietylko za niemożliwy do przyjęcia, lecz zwalczał go w najostrzejszy sposób w memoryale wysłanym do stronnictw. Rusini uchwalili wszelkie rokowania z Rządem zerwać, o czem poczta Rząd powiadomili. Mimo to Rząd w porozumieniu z Kołem polskiem oświadczył gotowość dania wyjaśnień do wymienionego projektu w formie oświadczenia Rządu w komisyi budżetowej. Politycy ruscy odrzucili przyjęcie tego oświadczenia Rządu, jako nowej podstawy do rokowań, ponieważ ona nie uwzględniła ich zasadniczych żądań. Ani kwestya miejsca Uniwersytetu, ani sprawa *iunctim* z obstrukcyą sejmową, nie doznała w oświadczeniu Rządu żadnej modyfikacyi, która zbliżyłaby się do stanowiska Rusinów.

Także w innych mniej ważnych punktach rozwiązania stadyum przejściowego oświadczenie Rządu nie doznało dalej idącej modyfikacyi. Jedynie przez odpowiednie jaśniejsze sformułowanie sprostowano ogłoszoną przez Rusinów tendencyjnie, czy też na nieporozumieniu polegającą interpretacyę projektu. Jako rzeczywiście realną koncesyę przewidziano ze strony Rządu możliwość skrócenia stadyum przejściowego. To objaśnienie zostało przez całe Prezydyum Koła polskiego zaakceptowane, a mianowicie przez Prezesa Lea, pp. Abrahamowicza, Germana, Głąbińskiego (w zastępstwie hr. Skarbka) i Stapińskiego. Ponieważ Rząd nie chciał oświadczyć gotowości poddania się żądaniom ruskim, ruscy posłowie rozpoczęli obstrukcyę, tamującą bieg obrad, najpierw w komisyi budżetowej, potem wojskowej. Taktyka obstrukcyjna Rusinów zmierzała do zastraszenia z jednej strony stronnictw chętnych do pracy, z drugiej — Rządu. Oparła się ona na przypuszczeniu, że poszczególne grupy odniosą się sympatycznie do Rusinów i że tem samem uda się odpowiedzialność za sparaliżowanie parlamentu zrzucić na Koło polskie.

Jedna i druga rzecz się nie udała. Rząd i wszystkie stronnictwa chętne do pracy zachowały się nietylko zupełnie odpornie wobec metody obstrukcyjnej Rusinów (memoryał Rusinów nie doczekał się od żadnego ze stronnictw merytorycznej odpowiedzi, lecz tylko przez jedno stronnictwo został przyjęty do wiadomości), ale cały przebieg obrad w komisyi wojskowej i budżetowej musiał obudzić u Rusinów przekonanie, że stoją zupełnie odosobnieni, że postępowanie ich wszystkie stronnictwa potępiają i że chętne ku pracy stronnictwa są przygotowane, by w czas załatwić przedłożenia wojskowe i budżet. Ta zgoda wielkich stronnictw ujawniła się najwyraźniej w obradach komisyi wojskowej, gdzie energiczne postępowanie stronnictw większości i świadoma celu energia prezydyum, nietylko zapewniła załatwienie przedłożeń wojskowych, lecz także umożliwiła przeprowadzenie ich w Izbie w najbliższej przyszłości.

W tej, dla siebie całkiem bez widoków sytuacyi, musieli kierujący polityce ruscy ujrzeć bezowocność swego dotychczasowego postępowania i odstąpić od jawnie błędnej taktyki obstrukcyjnej. W słusznem uznaniu, że zupełny odwrót tworzy jedyne wyjście. Rusini wczas poszli tą drogą — i trzeba uznać — byli o tyle otwarci, iż bez wszelkich osłon zarówno w komisyi wojskowej jak i budżetowej oświadczyli, że bez osiągnięcia wszelkiej koncesyi zaniechają obstrukcyi i że przyjmują odrzucony przez nich demonstracyjnie projekt Rządu, obecnie za podstawę do rokowań.

Tak obstrukcya Rusinów zakończyła się pełnym odwrotem, po którym na razie nastąpiło zawieszeni broni, ponieważ może przy ich dobrej woli przyjdzie do pokoju.

Praca w komisyach Izby posłów.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej w dalszej dyskusyi szczegółowej nad prowizoryum budżetowem wyraził p. Stölzl ubolewanie z powodu, że fale walki narodowościowej dotykają także konieczności państwowych i ludowych.

P. Choc zastrzegł się przeciw tonowi Rządu wobec parlamentu i wskazał na to, że Rząd zawsze oświadczał, iż reforma wojskowa jest koniecznością państwową, za które nie daje się żadnych rekompensat. Zasady tej przestrzega się wobec Czechów, nie stosuje się zaś jej do Niemców, Polaków, a obecnie Rusinów.

Następnie złożył P. Minister oświaty Hussarek oświadczenie w sprawie zamierzonego Najwyższego pisma Odręcznego w przedmiocie Uniwersytetu ukraińskiego. Oświadczenie to podaliśmy na czele dzisiejszego numeru.

P. Wassilko oświadczył z kolei, że deklaracya P. Ministra Hussarka ma, jak się zdaje, stanowić szczegółowe objaśnienie projektu Najw. pisma Odręcznego Monarchy w sprawie Uniwersytetu ukraińskiego. Związek ukraiński widzi w tem oświadczeniu nowe, odmienne podstawy do dalszego rokowania w tej sprawie i dlatego podejmie rokowania z Rządem.

Po dalszych przemówieniach, w tem p. Kolischera, który wniósł rezolucyę wzywającą Rząd do wypracowania programu inwestycyjnego kolei państwowych na szereg lat i do przeprowadzenia programu — posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się komisya o godz. 10 rano na dalsze obrady.

Z komisyi wojskowej.

Komisya wojskowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu po ukończeniu dyskusyi nad trzecią grupą przedłożenia rządowego paragrafy 11 do 40 ze zmianami uchwalonemi w Sejmie węgierskim wraz z wnioskiem p. Hallera. Inne poprawki odrzucono.

Następnie przyjęto 32 głosami przeciw 14 propozycyę p. Pogacnika, aby resztę przedłożenia ująć w jedną grupę i uczynić przedmiotem dyskusyi.

Z kolei toczyła się dyskusya nad tą grupą.

P. Minister obr. kraj. Georgi omawiał w szczegółowy sposób czas trwania i liczbę ćwiczeń wojskowych według postanowienia § 48 nowego przedłożenia wojskowego, porównywując te obowiązki z postanowieniami obecnie obowiązującej ustawy.

P. Minister wskazał na to, że mimo zapowiedzi dwuletniej służby wojskowej, co właściwie usprawiedliwiałoby przedłużenie obowiązku ćwiczeń wojskowych, następuje ich skrócenie. Według nowej ustawy trwać będą ćwiczenia w armii dwa do trzech tygodni, w obronie krajowej 6 tygodni.

P. Minister zauważył dalej, że postanowienia ustawy zawierają tylko najwyższy wymiar, z którego Zarząd, jak dotąd z pewnością nie będzie robił użytku. Co do tego powołał się P. Minister na oświadczenie P. Ministra wojny Schönaicha w Delegacyach.

Następnie złożył p. Lewicki oświadczenie takie same jak p. Wassilko w komisyi budżetowej, poczem posiedzenie po 46 godzinnem trwaniu zamknięto.

Dziś od godz. 10 przed południem toczą się dalsze obrady.

Z komisyi prawniczej.

Z onegdajszego posiedzenia komisyi prawniczej Izby posłów otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Podczas dyskusyi nad wojskową procedurą karną protestował p. Liebermann przeciw temu, aby Rząd przedłożeniami wojskowemi wywierał na parlament taką presyę, jakkolwiek w dalszym ciągu swych wywodów mowca stwierdził, że przedłożenia te oznaczają na wszelki sposób wielki postęp.

P. Redlich wystąpił przeciw temu, że według § 80 żołnierzom austryackim poddanym, w załogach na Węgrzech, nie władającym dostatecznie językiem niemieckim, mają być sądowe uchwały komunikowane w języku niezrozumiałym, a nie troszczono się nawet o tłumaczy.

Wywody te poparł p. Lisiewicz.

Przemawiał następnie p. Kuryłowicz w sprawie swych poprawek.

W dyskusyi szczegółowej nad §§ 1 do 127 odrzucono poprawki pp. Liebermanna, Ofnera i Kuryłowicza. Szczegółowo rozprawiano nad sprawą obrońców.

P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger wywodził, że wojskowe koła zrazu sprzeciwiały się dopuszczeniu cywilnych obrońców, Zarządowi sprawiedliwości powiodło się jednak sprowadzić zmianę zapatrywań. Ostatecznie ułożono się tak: P. Minister obrony krajowej układając listę obrońców, zażąda od P. Ministra sprawiedliwości, aby wymienił tych adwokatów którzy chcą być zapisani na tę listę, P. Minister sprawiedliwości wezwie wszystkie Izby adwokackie do wymienienia mu tych adwokatów,

---

osób, jak właśnie miniatura portretowa. Nie zapominajmy, że miniatura przeznaczona była z reguły dla kogoś z rodziny lub przyjaciół, nieraz zaś dla osoby sercu najbliższej. Tkwi w niej więc, częściej niż w portrecie wielkich rozmiarów, ów urok poufałości, serdeczności a nieraz nawet ślad gorętszego sentymentu. W pozie, wyrazie twarzy a nawet w rysach „stylizowanych“ przez artystę, nie mówiąc już o rozmaitości kostiumów i wybrykach mody, objawia się tu najżywiej epoka czasu, jej gusta, predylekcye i kaprysy, wskutek czego portreciki te są najwymowniejszem oddźwiękiem kultury i obyczajów czasu ich powstania.

Zważmy nadto, że nasza wystawa obejmuje epoki „rokoko“, „empire“, oraz czasy „biedermeierewskiej“ i „romantycznej“ sztuki mniej więcej aż po r. 1860 (drugie cesarstwo we Francyi). Ileż razy nastąpił w owym stuletnim okresie czasu przełom w zapatrywaniach społecznych, politycznych, towarzyskich, artystycznych i kulturalnych, ileż interesujących i znakomitych osobistości współdziałało tu na najrozmaitszych polach wyciskając na życiu i zapatrywaniach współczesnego pokolenia piętno swej indywidualności! W naszej wystawie, mieszczącej w jednej sali kilkaset portrecików, mamy jak gdyby „mikrokosmus“ odzwierciadlający żywo historyczne, kulturalne i artystyczne życie tej epoki, tak obfitej w wypadki i przeobrażenia.

Czas wszakże wspomnieć choć pobieżnie, jakie wybitniejsze prace zawiera nasza wystawa. O historyi pierwszego rozwoju sztuki miniaturowej i o miniaturze poprzedzającej wiek XVIII., nie dają nam nieliczne okazy dawniejszych miniatur, choć interesujące i cenne, dostatecznego i wszechstronnego wyobrażenia. Natomiast miniatura XVIII. wieku, gdzie przeważa wpływ francuskiego „rokoko“, jest reprezentowana bogato. Spotykamy tu okazy zarówno artystyczne, jak historycznie wielkiej wartości. Przedewszystkiem więc wcale liczne portrety ostatnich królów polskich, obydwóch Sasów, Augusta II. i III., którzy rozmiłowaniem w sztuce miniaturowej przyczynili się wielce do rozszerzenia jej w Polsce, jak niemniej Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niektóre z tych wizerunków posiadają też wielką artystyczną wartość, jak n. p. Dinglingera emailowy portrecik Augusta II. (nr. 14, wł. Ordynacya przeworska A. ks. Lubomirskiego), Olympe'a Millon de Villiers portret Stanisława Leszczyńskiego (nr. 54, wł. Włodzimierzowstwo Luba-Radziminscy), lub miniatura Stanisława Augusta, będąca własnością Karola hr. Lanckorońskiego (nr. 84).

Jest też znaczna ilość miniatur bezimiennych wprawdzie, co do autorstwa, lecz proweniencyi francuskiej, lub pod wybitnym wpływem francuskiej szkoły, które należą pod względem jakości do pierwszorzędnych prac tego rodzaju. Wymieniam niektóre przykładowo: Nr. 66 portret młodego mężczyzny w pudrowanej peruce i mundurze (wł. Jana hr. Szembeka), Nr. 98 portret podskarbiego Adama Ponińskiego w zbroi (wł. Jerzy ks. Lubomirski), Nr. 100 portret ks. Józefowej z Sosnowskich Lubomirskiej w białej sukni z welonem na głowie (wł. Stanisław hr. Stadnicki), Nr. 187 portret kobiety w stroju francuskim niebieskiej barwy o fryzurze à la Marie Antoinette (wł. ks. Eleonora z Hussarzewskich Lubomirska), Nr. 139 popiersie, przedstawiające nam świetnie oddaną, niezmiernie wyrazistą brzydotę wielkiego Mirabeau (wł. Ordynacya Przeworska, A. ks. Lubomirski).

Na szczególną wzmiankę zasługują dwie ciekawe z powodu techniki i szczegółów kostiumowych miniatury wiedeńskiego malarza Kalliauera (Nr. 25 i 26, wł. p. Ignacego Wentzla). Mimo imitacyi stylu francuskiego uderza w nich w porównaniu z miniaturami francuskiemi, brak śmiałości w całej fakturze i dziwna pedanterya w wypracowaniu szczegółów.

Jak silnie wpływ francuskiego „rokoko“ dominował w sztuce miniaturowej XVIII. w. świadczą n. p. trzy bardzo interesujące miniatury proweniencyi holenderskiej (Nr. 797, 798 i 799 wł. panny Chwalibóg, mylnie w katalogu umieszczone między pracami XIX. w.), które kompozycyą, kolorytem i techniką są nie do odróżnienia od najcharakterystyczniejszych prac francuskich.

Odrębną grupę tworzą liczne miniatury Wincentego Lesseur-Lesserowicza (ucznia Bacciarellego) będące zmniejszonemi kopiami portretów, przeważnie takich, które należały do galeryi obrazów Stanisława Augusta. Pochodzą one przeważnie ze zbiorów hrabstwa Tarnowskich w Dzikowie. Wprawdzie niewątpliwie miniatura robiona według większego portretu mniej budzi interesu, niż portrecik robiony z natury, lecz „aksamitna“ technika Lesserowicza jest tak wytworna, iż zapewnia jego pracom niepospolitą artystyczną wartość. Prócz tego portreciki te przedstawiają nam osobistości historycznie wielce interesujące, portrety zaś same, według których je artysta malował, niestety, w znacznej części z Polski wywieziono.

Najmniej licznie zastąpiona jest na wystawie szkoła angielska, kwitnąca, jak wiadomo, najświetniej w drugiej połowie XVIII. wieku aż po pierwsze dziesiątki XIX. Zaledwo parę okazów jej spotykamy, o których sądu już z tego powodu wydać mi nie wolno, gdyż pochodzą z moich zbiorów.

Tu też należy portret Michała Krechowieckiego (własność Adama Krechowieckiego) według wszelkiego prawdopodobieństwa praca Bacciarellego, niepospolitej artystycznej wartości, w której znać wybitny wpływ mistrzów szkoły angielskiej XVIII. w.

Pod koniec XVIII. i z początkiem XIX. w. wysuwa się na pierwszy plan w sztuce miniaturowej mistrz francuski Isabey. W czasie Kongresu wiedeńskiego sława jego tak rośnie, że staje on się ulubieńcem publiczności, uznanym w całej Europie królem miniaturowej sztuki. Urok tego ujmującego artysty jest i po dziś dzień wielki, lecz przecież nie da się zaprzeczyć, że współcześni przeceniali nieco jego wartość i że wpływ jego na następców nie zawsze był szczęśliwy, bo skłaniał ich do pewnej maniery, polegającej na przesadnem idealizowaniu typu, z zatraceniem silniejszej charakterystyki. Tylko jedną niewątpliwą pracę Isabey'a zawiera, mojem zdaniem, wystawa lwowska. Jestto drobniutki rozmiarami, lecz pierwszorzędnej jakości portrecik Zofii z Kossakowskich hr. Wielopolskiej, (nr. 21, wł. Franciszka hr. Potulickiego).

Bogatszą jest nasza wystawa we francuskie miniatury uczniów i następców Isabeya. Jednym z tych, którzy najbardziej umieli się zbliżyć do mistrza, był Rudolf Bell, którego prawdziwie mistrzowski, akwarelowy portret kobiecy, znajduje się na wystawie (nr. 220, wł. hr. Maryi ze Stadnickich Tyszkiewiczowej). Uważam go za jedną z najcenniejszych pereł wystawy i znajduję, że w pracy tej Bell nie ustępuje w niczem najświetniejszym kreacyom Isabeya. Portret to o tyle ciekawszy, że przedstawia nam podobiznę w młodziutkim jeszcze wieku Honoraty z Orłowskich Komarowej, matki wsławionej przez poezye Krasińskiego pani Delfiny Potockiej.

Temuż samemu zbiorowi hr. Tyszkiewiczowej zawdzięczamy także nieco mniej wartościowy pod względem artystycznym, ale przecież bardzo piękny i charakterystyczny portret samejże Delfiny z Komarów Potockiej, pendzla francuskiego miniaturzysty d'Aubigny. Miniatura ta należy niezaprzeczenie do najciekawszych już ze względu na osobę, którą nam odtwarza, boć przecież piękna pani Delfina była nietylko muzą Krasińskiego, ale do pewnego stopnia i Chopina, któremu czarownym swym śpiewem osłodziła ostatnie godziny życia. Typ jej w wyrazie twarzy, śnieżno-białej szacie i nieco omdlewającej pozie, to jakby uosobienie kobiecego ideału romantycznej epoki.

Wymieniam jeszcze z miniatur francuskich jako „curiosité“, niepozbawiony zresztą też pewnej artystycznej wartości, portrecik Maryi z Tarnowskich Onufrowej Małachowskiej, malowany w r. 1826 przez pannę Aurorę Leclerc (Nr. 354, wł. hr. Heleny Tarnowskiej, Byszów). Portretowana przedstawiona jest w pozie i kostiumie Leonardowskiej Monny Lizy z tą różnicą, że „poprawiła“ zbyt prostą fryzurę modelu Leonarda na bujniej utrefione sploty włosów. W wyrazie pięknej twarzyczki znać stereotypowy, słodki uśmiech, nie mający zaiste nic wspólnego z enigmatyczno-pogardliwym pół-uśmiechem nieodżałowanej Giocondy. Jest to Monna Liza w dyalekcie ckliwego i nieco płytkiego romantyzmu. Uroku tej ciekawej miniaturze dodaje napis ręką męża portretowanej na odwrotnej stronie umieszczony, który brzmi: „Szczęście mojego żywota“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a na podstawie spisu tego wystosuje P. Minister sprawiedliwości odpowiednie zawiadomienie do P. Ministra obrony krajowej.

W dalszym ciągu obrad komisyi przyjęto rezolucyę p. Ofnera, wzywającą Rząd do wydania postanowień, poręczających niezawisłość wszystkich członków sądów orzekających.

Przyjęto także rezolucyę p. Kuryłowicza wzywającą Zarząd armii, aby starał się o zupełne i stałe obsadzenie najwyższych Trybunałów wojskowych; w drugiej również uchwalonej rezolucyi domaga się p. Kuryłowicz, aby krajowym komendantom żandarmeryi, stacyonowanym w siedzibie sądu brygady obr. kraj., przyznano prawa przynależnego komendanta w sprawach karnych nad podległą mu załogą żandarmeryi, rozpatrywanych przed sądem brygady.

Rossyanin o antipolskiej polityce Rossyi.

„Opłakany antagonizm pomiędzy władzą rossyjską a społeczeństwem polskiem trwa dalej. Nacyonalizm polski tak rozgorzał, że nawet sztukę rossyjską i niemiecką bojkotuje. Łatwo stąd wywnioskować, jaki jest stosunek nacyonalistów polskich do narodu rossyjskiego."

Tak zaczyna się artykuł wstępny „Gromoboja" w paździrnikowcowym *Gołosie Moskwy* (nr. 113).

Dalej czytamy:

„Żadne państwo nie może cierpieć na swojem pograniczu wrogiej działalności „inorodców", nienawidzących władzy rossyjskiej, nieuznających państwowości rossyjskiej, gotowych zepsuć każde dzieło rossyjskie. Czyliż jednak polityka nasza w Polsce przestaje na uprawnionej obronie państwowości? Czy nie wybiega poza konieczność? Czy nie jątrzy spokojnych żywiołów i nie przysparza wrogów Rossyi? Czy nie osłabia tego rozumnego, pokojowego prądu, który ostatnimi laty ujawnił się wśród znacznej części społeczeństwa polskiego?

„Otóż to jest nieszczęście, że u nas żadną miarą nie umieją wytknąć granicy pomiędzy wymaganiami konieczności państwowej, a drobnemi bezcelowemi zaczepkami, drażniącemi bodaj więcej, aniżeli n. p. nieodzowne wyodrębnienie Rusi chełmskiej. Takie ciężkie ciosy padają raz jeden, ukąszenia zaś komarów jątrzą dzisiaj jednego, jutro drugiego, — powtarzają się ciągle.

„W sądach toczy się mnóstwo rzekomo politycznych spraw polskich, wywołujących bardzo niepochlebne dla władzy rossyjskiej wrażenie. N. p. w roku 1905 odnowili ludziska zamknięty kościół, zaprosili, z wiedzą biskupa, księdza i odprawiają w tym kościele nabożeństwa. Nagle, po pięciu latach w r. 1910, władza rossyjska spostrzegła, że wtedy, w r. 1905, nie wyjednano u niej pozwolenia, zamyka świątynię i ciągnie pobożnych, którzy ją odnowili, na ławę oskarżonych. Oczywiście przychodzi zapytać: Cóż władza przez lat pięć porabiała? I przedawnienie już przecie nastąpiło. Wykręcają się tedy kazuistyką, nie wytrzymującą krytyki. Oto widzicie, modły w otwartym bez pozwolenia kościele stanowią „występek wciąż trwający", zaczem i po stu latach można taką świątynię zamknąć.

„Wogóle „likwidacya dni wolności", wlokąca się aż dotychczas, wytwarza niezupełnie piękny obraz władzy, mszczącej się za swój chwilowy paraliż.

„W prześladowaniu szkół polskich doszło się do dziwolągów, a nie lepiej bywa z prześladowaniem utworów literackich. Nawet w dziełach ściśle historycznych upatrują cenzorowie podżeganie do buntu.

„Zamiast rozumnej polityki narodowej, mamy drobiazgową i niedołężną indagacyę. Gdzie o rossyjską ideę państwową idzie, nie należy liczyć się z wywoływanem niezadowoleniem, ale po co je wywoływać bez żadnej zgoła potrzeby?

„Po manifestacyach z d. 30 kwietnia i 30 października wolno było spodziewać się, że taka nieszczęsna polityka ustanie bezpowrotnie. Już wtedy wydawały się przeżytkiem czasy, kiedy usuwano ze służby urzędnika za poślubienie katoliczki, a staruszkę kucharkę prowadzono do biura policyi za żądanie po polsku marek na poczcie. Aliści okazuje się, że władza dotychczas nic lepszego nie wymyśliła — i rozjątrzenie wzrasta.

„A wszystko to się dzieje nie dlatego, ażeby uznawano to za pożyteczne, lecz tylko skutkiem rutyny, skutkiem rozpanoszenia się ochrany i systemu indagacyi, dławiącego zarówno pogranicze, jak samą Rossyę.

„Wobec tego, co dzieje się, nie pozwala sumienie napadać na społeczeństwo polskie za jego zaciekłość i szowinizm. Te niemiłe przywary podsyca postępowanie władz rossyjskich ze spokojną ludnością...."

Tak pisze przyboczny organ p. Guczkowa.. W miarę zbliżania się wyborów do czwartej Dumy niezawodnie będzie pisał jeszcze czulej. Ale społeczeństwo polskie pod berłem rossyjskiem wie już od dawien dawna, czego warte są czułości październikowców — ba! nawet ich przyrzeczenia.

Najświeższego przykładu dostarczył projekt sądów wiejskich. Koło polskie głosowało za roztrząsaniem po szczególe wypaczonego przez Radę państwa projektu, wbrew i ku oburzeniu opozycyi, pragnącej odrzucić projekt ryczałtem. Wdzięczni Kołu październikowcy, w toku roztrząsania szczegółowego, odrzucili za to art. 11 projektu, dopuszczający język polski do sądów wiejskich na Litwie....

Przyszły wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych.

We wtorek dnia 18 b. m. zbierze się w Chicago 1076 delegatów republikańskiej „konwencyi narodowej", aby rozstrzygnąć, kto ma zmierzyć się w przyszłym wyborze prezydenta Stanów z kandydatem demokratycznym: Taft, czy Roosevelt, czy też ktoś inny, ktoś nieznany dotąd, a może zgoła nieznany w życiu politycznem Ameryki.

Kampania wre już w pełni, a toczą ją z tym zaciekłym animuszem, osobistych nawet stosunków kandydatów nieoszczędzając, o jakim my na starym kontynencie nie mamy zgoła pojęcia. Tym zaś razem sprawa przedstawia się tem dziwniej, że jako najzajadlejsi przeciwnicy stają przeciwko sobie dwaj przedstawiciele tego samego stronnictwa, niegdyś przyjaciele serdeczni, a dziś wrogowie nieubłagani. Republikanie znajdują się wobec tego w bardzo przykrem położeniu. Rzecz jasna bowiem, że ta walka dwu polityków z jednego obozu, doprowadzić musi do rozszczepienia się stronnictwa na dwie frakcye. Zdaniem pism amerykańskich, walka to nie dwu osób, lecz dwu zasad i dlatego właśnie, w nadziei najsnadniejszego sposobu zażegnania, republikanie biorą w rachubę prócz Roosevelta i Tafta trzecią jeszcze kandydaturę, która byłaby wyrazem kompromisu pomiędzy konserwatywnem i radykalnem skrzydłem republikanów. Myśl o rozwikłaniu sporu w taki sposób coraz więcej zyskuje zwolenników, zwłaszcza wobec tego, że zarówno Taft, jak Roosevelt doznali dotkliwej porażki właśnie w swych gniazdach rodzinnych: pierwszy w Ohio, drugi w Nowym Jorku. Jestto zaś utartym przesądem politycznym w Ameryce, że ten do prezydentury nie dojdzie, kto nie może się oprzeć na rodzinnym swym Stanie.

Znaleźli się też już amatorzy na najwyższą godność, wymykającą się z rąk zarówno Taftowi, jak Rooseveltowi — amatorzy, niedorastający jednemu, ani drugiemu pod względem przymiotów osobistych, a także co do wpływu i popularności. Czyta się o możliwości kadydatury sędziego związkowego Hughesa, senatorów Beveridge'a, Cummina, Lodgego i Roota, wiceprezydentów Fairbanksa i Shermana. Którego z nich jednakże na seryo uważać wypada za kandydata, niewiadomo. Na razie szanse Tafta są jeszcze nienajgorsze, komisya bowiem republikańskiej konwencyi narodowej, która ma zbadać prawowitość mandatów 1076 delegatów, a składa się z 53 członków pod przewodnictwem mr. Rosewatera z Nebraski, ma w swem gronie aż 43 zdecydowanych zwolenników Tafta. Na pewno zatem przypuszczać wypada, że z 262 zakwestyonowanych mandatów unieważnione zostaną te właśnie, które wypadły pomyślnie dla Roosevelta. Ponieważ zaś Taft i bez tego uzyska przewagę nad przeciwnikiem, zatem widoki jego przy wyborze będą istotnie, jak wyraziliśmy się, nienajgorsze. Jak wszakże wybór wypadnie, przesądzać nie podobna.

Demokraci, czynili dotąd o wiele mniej hałasu, ale osłabienie republikanów skutkiem antagonizmu między Taftem a Rooseveltem — to woda na ich młyn. Demokratyczny senator Lodge już tej mętnej wody użył do poruszenia opinii publicznej, wydawszy dla wiadomości kongresu i przyszłych historyków regestr grzeszków, które wzajem zarzucili sobie Taft i Roosevelt, a senator Stone poświęcił temu regestrowi szczegółowy rozbiór w swych mowach przedwyborczych, dochodząc w nich do wniosku, że pojedynek między Rooseveltem a Taftem, jest „czarnym rozdziałem" w dziejach Stanów Zjednoczonych.

W r. 1904 przy wyborze prezydenta większość republikańska wynosiła 2 i pół mil. głosów; w r. 1908 spadła już na 1 i pół mil., a teraźniejszy rozłam wśród republikanów wróżyć zdaje się dalszy jej upadek. Być może więc, iż przyjdzie rzeczywiście kolej na demokratów. A jeśliby tak stać się miało, to w Białym Domu rozgościłby się zapewne Bryan, najtęższy z przedstawicieli swego stronnictwa, — ten sam Bryan, który już trzykrotnie sięgał po godność prezydenta i trzykrotnie powalony został przez republikanów. Zwycięstwo jego byłoby zatem nagrodą wytrwałości.

KRONIKA.

Lwów, 15 czerwca.

Kalendarz.

Niedziela (16 czerwca):

Franciszka Reg. — Budzimira. — Łukyana m.

Wschód słońca o godzinie 3·17 rano, zachód słońca o godzinie 7·31 po południu.

Poniedziałek (17 czerwca):

Adolfa Biskupa. — Drogomysła. — Mytrofana m.

Wschód słońca o godzinie 3·17 rano, zachód słońca o godz. 7·31 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głuszce i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

---

79)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(*Pierre Sales. Le trésor du Guildo*).

Część druga.

XI.

(Ciąg dalszy).

Ruchem rozpaczliwym Emelina wskazała Bercie puste łóżko.

— A! ci panowie wcale się nie krępują! — zawołała Berta wściekła z gniewu.— Och! och!... oto dopiero dam mojemu nauczkę!... Nic mnie to nie obchodzi, że był z twoim.... To prawda, że wartoby ich zapakować do jednej armaty.... i wystrzelić.... Ach! nicponie... Ale zdaje mi się, że oto oni...

Brama od ulicy się otwierała; potem zamknięto ją ostrożnie i bardzo cichym krokiem obaj panowie wchodzili na schody.

— Chodź ze mną! — rzekła Berta.

Wzięła zapaloną świecę i zapominając, że nazywa się wicehrabiną de Preuilly, zbiegła szybko z taką samą gwałtownością, jak pierwsza lepsza mieszczanka, która dowiedziała się o zdradzie męża.

— Ach! masz zamiar zadrwić sobie ze mnie?

W dwie sekundy przebiegła schody z drugiego piętra i zatrzymała się groźna przed osłupiałym Arnoldem. Emelina boleśniej dotknięta, ale posiadająca więcej osobistej godności, wróciła do swego pokoju, pragnąc usłyszeć mniej lub więcej godziwe tłumaczenie, które pozwoliłoby jej jeszcze wierzyć mężowi. Zgnębiona była bąkaniem Arnolda, które do niej dochodziło.

— Co też sobie wyobrażasz, moja mała Berto?... To ten przeklęty Klaudyusz.... Nie prawdaż Rajmundzie?... Klaudyusz, który.... Możesz zapytać Rajmunda.... Byliśmy w klubie.

Rajmund potwierdził z całym spokojem, iż rzeczywiście była to wina Klaudyusza: partya pokera, do której wciągnął ich mimo ich woli. I musieli przecież czekać aż się skończy. Z początku, Berta dość łatwo przyjęła tę wymówkę, ponieważ wiedziała, że brat jej, tak samo jak Arnold, byli niepoprawnymi graczami w pokera; i wyrzekła marszcząc brwi w straszliwy sposób:

— A więc, jeżeli Klaudyusz pozwala sobie wyprowadzać ciebie z równowagi, ze mną będzie miał do czynienia!

Lecz gdy Arnold ją całował, została uderzona silnym odorem perfum.

— To karty tak pachną? — zawołała znowu pełna wściekłości. — Kłamca!... Ach! gracie wyperfumowanemi kartami?

— Ależ pani.... — zaczął Rajmund.

— Och! ja wiem, że wy wszyscy doskonale się rozumiecie! Jesteście siebie warci!

Wróciła szybko do swego pokoju. Dwaj mężczyźni pozostali jeszcze chwilę na schodach sami a przynajmniej zdawało im się, że są sami, bo Emelina, zniecierpliwiona, wyszła od siebie i pochyliła się nad rampą. I posłyszała słowa, które w okrutny sposób ją oświeciły:

— A zatem, Klaudyusz będzie kozłem ofiarnym!... — spytał Rajmund śmiejąc się — Klaudyusz nas zmusił, abyśmy...

— Naturalnie!... Napiszę do niego słówko; nie odmówi mi tej przysługi, aby mówić to co my... Byle tylko był jeszcze w Paryżu!

Uścisnęli sobie ręce i Arnold, dość zawstydzony wsunął się do apartamentów żony, a tymczasem Rajmund wchodził na drugie piętro.

Emelina żywo skoczyła do drzwi i zamknęła je za sobą, a potem rzuciła się na łóżko. Nie czuła się na siłach urządzać sceny mężowi; a zresztą, do czego ją to mogło doprowadzić?

Rajmund wszedł tak ostrożnie, że odgadła jego obecność tylko dzięki owej silnej woni perfum, którą przynosił także z sobą, jako pozostałość z jakiejś banalnej przygody. Rozebrał się z największą ostrożnością. Ona udawała, że śpi, i wyobrażała sobie, że potrafi tak leżeć nieruchomo, udawać sen aż do końca; lecz wrażenie, że on jest blisko niej, jakby ogniem ją paliło. Odsunęła się gwałtownie i w tej samej chwili potok łez puścił się z jej oczu. A przecież była tak bezsilna wobec niego, że nie byłaby go odtrąciła, gdyby po prostu chciał pocałunkami osuszyć jej łzy. Ale on się uniósł gniewem tak naturalnym osobom, które się czują winne.

— Ech! moja kochana, to wina tego narwanego Klaudyusza! Klaudyusz nas zaciągnął do partyi...

Zbuntowała się wobec tego niepotrzebnego kłamstwa.

— Och! pozostawmy pana Klaudyusza w spokoju — rzekła z godnością. — Wiem... słyszałam wasz układ z moim bratem... przed chwilą... na schodach...

Chciał ją otoczyć ramieniem, ufny w potęgę, jaką na niej wywierał, pewny, że natychmiast uspokoi tę podejrzliwość. Ale ona odtrąciła go gwałtownie, jak w ostatnich czasach przed urodzeniem dziecka i rzekła:

— Nic ci nie wyrzucam... Nie oskarżam ciebie o nic... Zostaw mnie w spokoju, oto wszystko!

— Ale ja chcę, żebyś mnie wysłuchała.

Starał się utonąć wzrokiem w oczach żony. Czuł prawie, że mu się wymyka; i bał się, ona się podniosła, zimna, jak lód.

— Śpij, mój kochany, ja czekam na dziecko, które mi bona przyniesie.

— Ależ jeszcze nie nadeszła pora!

Wstawał także, ze złem spojrzeniem idąc ku niej.

— Ach! proszę ciebie, daj mi spokój!

Usuwała go ruchem wyniosłym; on opadł na łóżko, wstrząsany gniewem i mimowolną obawą. Emelina narzuciła w pośpiechu suknię domową, a potem usunęła się na fotel, gdzie wkrótce atak nerwowy ją schwycił; ale miała jeszcze tyle siły, żeby szeptać, za każdym razem, gdy mąż się zbliżał:

— Nie dotykaj mnie.... Nie chcę, żebyś mnie dotknął... Nie chcę, słyszysz!

XII.

Berta i Arnold tak doskonale byli w zgodzie nazajutrz, że wicehrabia zapomniał całkowicie o napisaniu do szwagra. A od samego rana piskliwy głosik wicehrabiny wyśpiewywał piosenki na cały dom.

Wkrótce ukazała się u Emeliny. Ucałowała ją, śmiejąc się, jak szalona i pociągnęła Rajmunda za ucho, mówiąc mu:

— Jeżeli tak przepadacie za pokerem, będziecie mieli partyjkę w domu, nicponiu!

A potem zapytała:

— Czy wkrótce już jedziemy do Lasku? czas cudowny, prawie jak dla zakochanych!

Emelina wymówiła się niezdrowiem; nie byłaby w stanie znieść ruchu powozowego, a Rajmund oświadczył, że nie chce opuścić żony. Lecz Emelina prawie mu rozkazała wyjść.

— Potrzebujesz tego, mój kochany. Ja chcę! Proszę ciebie, idź odetchnij świeżem powietrzem.

Trochę się wymawiał, rozumiejąc, że go wypędza, że chce się od niego uwolnić na parę godzin. Nie śmiał się jednak opierać i w ten sposób, około południa, baronowa de Kermeric pozostała sama jedna w domu, gdy wszedł Klaudyusz Champagney.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Antoni Machnicki, rodem ze Sławuty (na Wołyniu), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Koło lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie dziś, w sobotę, o godz. 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Na porządku dziennym odczytał dr. M. Janika: „Działalność pedagogiczna Hugona Kołłątaja w teoryi i praktyce“.

— **Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie** przypomina, że termin nadsyłania szkiców na budowę Izby Stowarz. rękodzielniczych upływa z d. 1 lipca b. r. Nagrody przeznaczone za najlepsze prace, wynoszą 4500 koron. Bliższe szczegóły konkursu otrzymać można w Kole architektów polskich przy ul. Zimorowicza.

— **Zarząd Towarzystwa leczniczych kolonij** zawiadamia, że wyjazd na I. sezon do Rymanowa nastąpi we wtorek, t. j. 18 b. m. o godz. 10·56 wieczorem. Dzieci mają zgłosić się tego dnia na $1^{1}/_{2}$ godziny przed odejściem pociągu w poczekalni II. klasy głównego dworca u kierownika kolonii.

□ **Dzierżawa teatru miejskiego we Lwowie.** Wydział krajowy na wczorajszej sesyi zatwierdził uchwałę Rady miejskiej we Lwowie, mocą której postanowiono na podstawie przygotowanego projektu kontraktu oddać w dzierżawę teatr miejski we Lwowie na czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1918 r. dotychczasowemu dyrektorowi teatru p. Ludwikowi Hellerowi. Wydział krajowy zastrzegł zarazem, ażeby po podpisaniu kontraktu przez obie strony, kontrakt ten przedłożono Wydziałowi krajowemu, celem zamieszczenia klauzuli zatwierdzającej.

□ **Premie dla dzieci szkolnych.** Na posiedzeniu Rady wykonawczej Macierzy polskiej, podnieśli delegaci Towarzystwa pedagogicznego, iż wskutek zniesienia popisów rocznych w szkołach ludowych, Rady powiatowe przestały asygnować zasiłki na zakupno książeczek dla dzieci, celem rozdawania ich jako premij przy końcu roku szkolnego. W ten sposób młodzież i rodzice młodzieży szkolnej pozbawieni zostali pożytecznej lektury, oddziaływującej na lud kulturalnie i odwodzącej go od niewłaściwego trawienia wolnego czasu.

Spowodowana tem przedstawieniem delegatów Towarzystwa pedagogicznego, Rada wykonawcza Macierzy polskiej na podstawie powziętej uchwały odniosła się do Wydziału krajowego z prośbą o skłonienie Rad powiatowych do wznowienia tego pożytecznego zwyczaju. — Macierzy polskiej nie chodzi w tym wypadku zupełnie o zbyt książek własnego nakładu, lecz jedynie o wzgląd moralny, to też Macierz polska oświadczyła gotowość przyznania na ten cel Radom powiatowym daleko sięgającego opustu przy sprzedaży swych wydawnictw, byle tylko nie odejmować ludowi karmy umysłowej, lud ten uszlachetniającej.

Wydział krajowy, uznając w całej pełni słuszność zajętego przez Macierz polską stanowiska, zalecił gorąco wszystkim wydziałom powiatowym wzięcie pod rozwagę kwestyi ewentualnego wyznaczenia pewnego zasiłku z funduszów powiatowych, na zakupno książek dla dzieci szkolnych.

— **Komitet »Dnia dzieci«** ma zaszczyt donieść, że łaskawe panie i panowie, którzy podjęli się sprzedaży odznak, mogą odbierać je wraz z puszką w szkole żeńskiej im. Mickiewicza przy ul. Teatralnej bocznej 15, brama II., jeszcze w sobotę do g. 7 wieczorem. Tam można zapisywać się także dla objęcia sprzedaży odznak. W niedzielę komitet urzędować będzie cały dzień w galic. Kasie oszczędności przy ulicy Karola Ludwika, tam więc należy w niedzielę odbierać, odnosić lub zmieniać puszki, tam będą także odznaki.

Dla wygody sprzedających będą w niedzielę składnice odznak jeszcze w szkole im. Ces. Elżbiety przy ul. Zielonej, św. Zofii koło parku Kilińskiego, w szkole św. Anny przy ul. Kazimierzowskiej i w składnicy II. galic. Kasy oszczędności przy ul. Żółkiewskiej. O jak najliczniejsze zgłoszenia do sprzedaży odznak uprasza się gorąco.

— **Koncert uczniów i uczenic konserwatoryum gal. Tow. muzycznego** odbędzie się 17 i 18 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali gal. Tow. muzycznego, ul. Chorążczyzna l. 7.

— **Walne zebranie Oddziału lwowskiego c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego,** odbędzie się dnia 20 b. m. (we czwartek) w Bilce szlacheckiej. Odjazd koleją z dworca Podzamcze we Lwowie do Barszczowic o godzinie 10·55 minut przedpołudniem.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele parafialnym w Bilce szlacheckiej odbędzie się przegląd i premiowanie bydła włościańskiego z gmin: Barszczowice, Bilka królewska, Bilka szlachecka, Czarnuszewice, Czyżyków, Gaje, Głuchowice, Hermanów, Mikłaszów, Pikułowice, Podbereżce, Zuchorzyce i Żurawniki.

Następnie: Wykład prof. dr. Zygmunta Markowskiego „o chorobach młodzieży naszych zwierząt domowych“. Oglądanie poletek doświadczalnych, przy których bliższych objaśnień udzielać będzie inspektor rolniczy p. Władysław Lisowski. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. Wnioski członków.

Odjazd furami z Bilki szlacheckiej o godzinie 4 po południu do stacyi kolejowej w Barszczowicach, a następnie koleją do Lwowa.

— **Budowa nowego domu »Gwiazdy«.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Gwiazda“ odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali Stow. (ul. Franciszkańska l. 7). Na porządku dziennym: Zatwierdzenie wniosku wydziału w sprawie przystąpienia do budowy nowego domu Stowarzyszenia i uchwała upoważniająca wydział Stow. do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej. Gdyby się o godz. 7 nie zebrał dostateczny komplet, natenczas o godz. 8 odbędzie się przy jakimkolwiek komplecie zgrom. powtórne, którego uchwały będą prawomocne.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum IV. w Krakowie odbył się w dniach 1 — 7 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Ignacego Kranza, dyrektora gimnazyum w Podgórzu.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bachowski Antoni (z odznaczeniem), Berwald Leopold, Bieroń Jerzy, Brand Zygmunt, Browicz Andrzej, Chęciński Stanisław, Ciołkowski Józef, Czarnecki Czesław, Fedorowicz Stanisław, Godzik Ignacy (z odzn.), Jurkiewicz Alfred, Karabuła Wojciech, Karelus Kazimierz, Kolad Ludwik, Konas Alojzy, Nowakowski Adam, Rój Jan, Rossbach Artur, Rosenbaum Mojżesz, Scheuring Stanisław, Tomasik Jan, Wajda Maryan, Weiss Samuel, Wierzbicki Stanisław, Wolgang Zygmunt, Wrona Leon. — Reprobowano na pół roku ucznia publicznego 1, na rok eksternistę 1.

W tym samym zakładzie odbył się egzamin dojrzałości eksternistów i eksternistek gimnazyum realnego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Chrząszczówna Jadwiga, Śliwowska Marya, Zbiorowski Stefan.

— **Pogrzeb** ś. p. Emila hr. Potockiego, który odbył się dziś o godzinie 11 przed południem, był wymownym dowodem sympatyi powszechnej, jaką cieszył się ś. p. Potocki i żalu, jaki śmierć jego wywołała. Oprócz najbliższej rodziny i tych sfer towarzyskich, do których ś. p. Zmarły należał, liczne grono znajomych i przyjaciół odprowadziło zwłoki na spoczynek wieczny. Wśród obecnych widzieliśmy JE. Pana Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, JE. Leona hr. Pinińskiego z małżonką, dr. Władysława Łozińskiego, profesorów Uniwersytetu dr. Dembińskiego, dr. Bołoz-Antoniewicza i wielu, wielu innych. — Zewsząd słychać było głosy ubolewania, że zniknął z pośród nas, tak już rzadki w czasach obecnych a piękny typ prawdziwego gentlemana, który obok wytworności form towarzyskich, odznaczał się szlachetnością uczuć i charakteru.

— **Zamach morderczy na profesora.** Uczeń IV. klasy I. szkoły realnej, Franciszek Stach, dnia dzisiejszego, w czasie lekcyi matematyki, przed godz. 11, strzelił z rewolweru do prof. Schadena, który pytał właśnie przy tablicy innego ucznia i stał przed ławkami. Stach ranił profesora w głowę, poczem sam wybiegł z klasy i uciekł na ulicę.

Prof. Schadena opatrzono bezwłocznie w sali konferencyjnej i odwieziono na klinikę chirurgiczną. Rana prof. Schadena zdaje się nie zagrażać życiu.

Sprawcę zamachu ujęto w mieszkaniu jego rodziców i odstawiono celem przesłuchania na dyrekcyę policyi.

△ **Dwa wyroki śmierci.** Wczoraj po południu zakończyła się od dwu dni trwająca rozprawa przeciw murarzowi z Zamarstynowa, Janowi Pawliczukowi i Piotrowi Sekule.

Pierwszy oskarżony był o zbrodnię skrytobójczego i nasadniczego morderstwa, drugi o współwinę przez namowę, pouczenie i rozmyślne nakłonienie do zbrodni.

Jak już donosiliśmy, oskarżeni napadli 19 listopada 1911 roku po południu na ul. Tkackiej Józefa Tota, zajmującego się zbieraniem wiadomości do brukowego pisemka. Pawliczuk zadał Totowi ośm ran nożem, a Sekuła zachęcał go do tego słowami: „bij nożem“. Zbrodniarze pozostawili bezprzytomnego Tota w kałuży krwi i uciekli. Nazajutrz umarł Tot w szpitalu. Motywem zbrodni była zemsta. W świątku złodziejskim uważano ś. p. Tota za tajnego agenta policyjnego, a to dlatego, że często widziano go w towarzystwie agentów policyjnych, którzy tropili złodziei a zwłaszcza Białonia i Hanicza, poszukiwanych za morderstwo i liczne kradzieże. Sekuła był przyjacielem Białonia. Sekuła oskarżony był też o to, że 6 grudnia w Stryju zakradł się w nocy do mieszkania Safierów i pokradł rozmaite biżuterye, a gdy Safier przebudził się, Sekuła wymierzył do niego rewolwer i zawołał: „dawaj pieniądze, bo strzelam“. Safier miał w kasie 8000 kor. Chcąc uratować życie, oświadczył, że odda mu pieniądze. Rabuś był tak usłużny, że poświecił Safierowi zapałką, ale tymczasem żona Safiera wymknęła się niepostrzeżenie z domu i narobiła krzyku, czem rabusia spłoszyła. Obecnie na rozprawie Safier poznawał wprawdzie Sekułę, ale stanowczo nie mógł tego stwierdzić.

Ława przysięgłych wydała werdykt, potwierdzający 12 głosami pytanie główne co do winy Pawliczuka, a tylko trzema głosami wykluczyła z pytania słowa: „skrytobójczego i nasadniczego“.

Pytania co do współwiny Sekuły w skrytobójczem i nasadniczem morderstwie, potwierdziła ława 8 głosami, zaś 8 głosami zaprzeczyła pytanie w kierunku rabunku i kradzieży.

Po kilku minutach przewodniczący radca Lewicki, wśród ogólnej ciszy w audytoryum, złożonego przeważnie z mieszkańców Zamarstynowa, ogłosił wyrok skazujący Pawliczuka i Sekułę na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońcy z urzędu dr. Senisson i dr. Rosenkranz zgłosili zażalenie nieważności.

△ **Poparzenie.** P. Marya Kozłowska, zamieszkała przy ul. św. Piotra i Pawła, wskutek eksplozyi maszynki spirytusowej odniosła wczoraj poparzenia na całem ciele. Wijącą się z bólów odwiozło zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **»Kontrolor«.** Dozorca realności przy ulicy Łyczakowskiej l. 46 oddał w ręce policyi zarobnika Michała Ostrowskiego, który dnia poprzedniego przyszedł do jego mieszkania i przedstawiwszy się jako „kontrolor“ urzędu wodociągowego, przybyły w celu zrewidowania instalacyi wodociągowej w tym domu, skradł mu z szuflady kilka koron. Ostrowski wypierał się znajomości ze stróżem i oświadczył, że nigdy w życiu go nie widział, przy rewizyi osobistej jednak znaleziono u niego ukryty pod podszewkę w kapeluszu doskonały wytrych. — Prócz tego znaleziono przy nim zegarek srebrny, oddano więc owego pana „kontrolora“ do aresztu policyjnego.

△ **Porachunki małżeńskie.** Handlarz owocami Salomon Kalacha, spotkawszy wczoraj rano w Rynku żonę, z którą już od dłuższego czasu nie żyje, pokłócił się z nią i dobywszy noża, zranił ją w skroń i obie ręce. W policyi tłumaczył się, że zrobił to z „miłości“, gdyż nie może przeboleć, że żona go porzuciła i mieszka obecnie z jakimś kochankiem.

△ **Dobry posłaniec.** Żona portyera z Domu akademickiego, Marya Wiklińska, zgodziła w ulicy Łyczakowskiej jakiegoś robotnika do odniesienia kufra z rzeczami. „Posłaniec“ ów zbiegł z kufrem i ślad po nim zaginął.

△ **Upadek z II. piętra.** Półtora roku liczący Tadeusz Bila wypadł wczoraj o godzinie 5 po południu z okna drugiego piętra przy ul. Panieńskiej l. 11 A. i zabił się na miejscu. Dziecko bawiło się na korytarzu pod dozorem matki, która na chwilę weszła do mieszkania, z nieobecności jej skorzystał chłopak i wylazł na otwarte okno, a straciwszy równowagę spadł na podwórze. Dochodzenia policyjne wykazały, iż okno to dostępne łatwo dla wszystkich mieszkańców domu nie ma żadnego zabezpieczenia, a umieszczone jest tak, że niebezpieczeństwo grozi wszystkim przechodzącym przez ów korytarz.

✝ **Zmarli:** w ostatatnich dniach w Krakowie, Franciszek Gołąb, słuchacz IV. r. medycyny, w 23 r. życia; Leopold Studentowicz, prof. I. szkoły realnej, w 36 r. życia;

w Olchowcu, Klementyna Bilwinowa, obywatelka ziemska, w 90 r. życia.

— **Pomnik Jagiełły w Krakowie.** *Czas* donosi: Dowiadujemy się, że wymiana figur króla i chłopa na pomniku Jagiełły w Krakowie opóźniły się z tego powodu, że artysta-rzeźbiarz Wiwulski był chory i dwa miesiące przebywał w sanatoryum prof. Mermoda w Lozannie. Onegdaj opuścił zakład i udał się do Paryża, celem wykończenia ostatnich robót. Jest więc nadzieja, że wymiana gipsowych, już bardzo zniszczonych figur, nastąpi w niedługim czasie.

— **Tragedya rodzinna.** W Rodaun pod Wiedniem nauczyciel Franciszek Raschendorfer w porozumieniu z żoną i synem z pierwszego małżeństwa, 19-letnim Franciszkiem, otruł troje dzieci z drugiego małżeństwa, a to 14-letniego Ottona, 13-letnią Annę i 9-letniego Edwarda przez podanie im cyankali w soku poziomkowym, poczem wspólnie z żoną i synem Franciszkiem popełnił samobójstwo. Powodem strasznego czynu złe stosunki majątkowe.

— **Krwawy napad bandyck**i. Z Łodzi donoszą: Na kolei elektrycznej Łódź-Pabjanice uzbrojeni w brauningi bandyci napadli na konduktora. Wskutek strzelaniny zginęło 2 pasażerów, 4 zostało ciężko rannych. Bandyci wyrwali konduktorowi torbę z kwotą około 1000 rubli i przez nikogo nie ścigani, znikli bez śladu.

— **Epilog świętokradztwa.** Departament karny Izby sądowej warszawskiej rozpatrywał sprawę, będącą epilogiem świętokradztwa, popełnionego na Jasnej Górze w d. 23 października 1909 r. Faktyczny sprawca kradzieży jest dotąd nieznany. Podejrzenie padło na niejakiego Miłosza, na częściowy ślad kradzieży natrafiono, jak wiadomo, u Marcina Winiarka ze wsi Kościelec w powiecie częstochowskim, którego piotrowski sąd okręgowy skazał na 3 i pół lat robót aresztanckich. Skarga apelacyjna została odrzucona i Izba sądowa wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w I. gimn. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie odbył się w dniach od 3 — 10 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Buczaczu, Franciszka Zycha. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 41 ucz. publicz. i 2 eksternistki. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Oddział A. Agatstein Aleksander, Czerny Maryan, Erben Eryk (zodzn.), Hołyński Teofil (z odzn.), Homicz Stanisław (z odzn.), Lautmann Jakób, Lewenter Izaak (z odzn.), Nowyk Władysław, Łastowiecki Grzegorz, Łysak Grzegorz, Schatzberger Maksymilian, Seidler Salomon, Strugocki Karol (z odzn.), Spigiel Maurycy, Strzegocki Kazimierz, Szczygielski Józef (z odzn.), Tomanek Gabryel, Udelsman Abraham, Wojnarowski Kazimierz, Wojciuk vel Wojtowicz Grzegorz, Ziering Abraham. 1 abiturent odstąpił przed egzaminem ustnym a 1 został reprobowany na pół roku.

Oddział B.: Balicki Eugeniusz, Browko Hilary, Deligadisz Wolf (z odzn.), Dudziński Kazimierz, Głowiński Filip, Koropecki Włodzimierz, Kuźniarski, Lichtenberg Juda, Michniak Roman, Muryn Włodzimierz, Pilecki Janusz (z odzu.), Rogowski Władysław, Wanke Ferdynand, Wechsler Markus, Wiliński Stanisław, Zając Maryan (z odzn.), Żółkiewicz Roman, Markowska Jadwiga (ekster.), Lebensartówna, Russie (ekster.). Jeden abituryent został reprobowany na pół roku.

§ Żywy nieboszczyk. Swojego czasu donieśliśmy, że w Żurawicy pod Przemyślem podczas spuszczenia trumny ze zwłokami niejakiego Masnego na tamtejszym cmentarzu, nagle wieko trumny zaczęło się ruszać i dał się słyszeć głos. Po odbiciu wieka okazało się, że rzekomy nieboszczyk był w śnie letargicznym.

Jak jednak przeprowadzone dochodzenia wykazały, rzecz miała się inaczej. Mianowicie po pogrzebaniu niejakiego Wojciecha Bajeka, grabarz Psiur, nałogowy pijak, narobił krzyku, iż z trumny dobywa się głos. Trumnę wyciągnięto i po zbadaniu lekarskiem przekonano się, że Bajek umarł śmiercią naturalną. To, że ciało leżało obrócone na lewy bok, komisya wytłumaczyła w ten sposób, iż zwłoki wieziono na wozie, podczas więc składania ich i wyładowania, oraz pospiesznego otwierania trumny, przewrócono je na lewy bok.

Kronika zagraniczna.

*Usiłowany zamach morderczy. Z Bukaresztu donoszą: Na wdowę po b. prezydencie ministrów, Manu, wykonał wczoraj dawny jej służący zamach morderczy, usiłując ją udusić, po zrabowaniu wprzód 15.000 franków. Sprawcę zamachu uwięziono. Stan zdrowia ofiary jest zadowalający.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, dnia 15 czerwca, „Majerowie“. — W niedzielę, 16 czerwca, „Ulubieniec kobiet“. — W poniedziałek, 17 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Napoleon i Józefina“, komedya w 4 aktach z prologiem H. Bahra; — z pp. Feldmanem i Bednarzewską w rolach tytułowych. Abonament nr. 38. — We wtorek, 18 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — We środę, 19 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — We czwartek, 20 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Precz z kochankami!“ komedya w 3 aktach Stefana Reya. — W piątek, 21 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — W sobotę, 22 czerwca, „Precz z kochankami!“

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 16 czerwca, o godzinie 3 min. 30 po południu "Sztygar" K. M. Tellera. — O godz. 7 min. 30 wieczorem "Thais", J, Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss. — W poniedziałek, 17 czerwca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem "Noc w Wenecyi", Jana Straussa. — We wtorek, 18 czerwca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem "Tosca", Pucciniego — gościnny występ Ireny Bohuss i Wł. Malawskiego.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z 15 czerwca b. r. domaga się w artykule wstępnym, aby Rząd bezwłocznie zaprzeczył wiadomościom szerzonym przez dzienniki wiedeńskie, jakoby można jeszcze teraz zmienić cały szereg

punktów przygotowanego orędzia Cesarskiego o Uniwersytecie ruskim w myśl żądań ruskich. *Gazeta Narodowa* apeluje do Koła polskiego, aby wystąpiło przeciwko pogłoskom, które wykraczają przeciw jego uchwałom i woli i zwraca uwagę czynników miarodajnych, że nietylko Rusini mogą grozić „najgorszemi konsekwencyami“, ale w danym razie mogą niemi zagrozić, a co ważniejsze ze skutkiem je wyciągnąć i Polacy i że dla każdego Państwa, opartego na zachodniej kulturze, muszą mieć takie konsekwencye, wyciągnięte przez Polaków, daleko poważniejsze znaczenie, aniżeli jakiekolwiek bądź awantury ruskie, które muszą pozostać bez odgłosu i skutku w Państwie praworządnem, opartem na prawie i na ustawach, na należytem zorganizowaniu władzy i zabezpieczeniu porządku publicznego. Takiem Państwem powinna być Austrya; czy niem rzeczywiście jest, ma teraz sposobność okazać.

W tym samym numerze występuje *Gazeta Narodowa* z krytycznemi uwagami o mowie Prezesa Koła polskiego dra Lea, nie wykluczającej wyraźnie Lwowa, jako siedziby Uniwersytetu ruskiego. Ponieważ Koło polskie przyjęło odnośny wniosek, było obowiązkiem Prezesa wniosku tego wobec Rządu i stronnictw bronić. *Gazeta Narodowa* wyraża ubolewanie, że dr. Leo okazał za mało stanowczości w swej deklaracyi i zaznacza, że wogóle jest niebezpieczeństwem, jeżeli biorą na siebie pozory decyzyi i odpowiedzialności ludzie, którzy nie znają naszego położenia na wschodzie, którzy nie umieją stanowczo oświadczyć: dotąd — a nie dalej.

Gazeta Wieczorna z dnia 14 czerwca b. r. występuje przeciwko twierdzeniu *Słowa Polskiego* z d. 13 czerwca br., jakoby Koło polskie było obecnie zupełnie izolowane na rzecz Rusinów w sprawie uniwersyteckiej. *Gazeta Wieczorna* zaznacza, iż z każdym dniem jest coraz bardziej widoczne, że trudności, jakie Rusini wskutek nadmiernych uroszczeń w sprawie uniwersyteckiej sprawiają normalnemu funkcyonowaniu parlamentu, tego celu nie osiągną, Rusinów politycznie skompromitują i pogłębią przepaść, istniejącą między nimi a innemi większemi stronnictwami. Dlatego też błędem nie do darowania byłyby ze strony polskiej niemniej jak ze strony Rządu wszelkie ustępstwa z zasad ustalonych w rezolucyi Koła w sprawie uniwersyteckiej.

Czas z 14 czerwca b. r. w artykule „Obstrukcya ruska“ zaznacza, że posłowie ruscy w parlamencie rozpoczęli grę, która na długie lata zadecyduje o ich politycznej przyszłości w Państwie. Rusini grożą, iż udaremnią uchwalenie tego, co jest podstawą każdego państwa, to jest uchwalenie budżetu i siły zbrojnej. Godzą więc w samą istotę Państwa i Dynastyi, których mienią się najwierniejszymi poddanymi. Obstrukcya ruska jest nielogiczna i nieuzasadniona, Rusini mają bowiem otrzymać swój Uniwersytet, a więc mają mieć spełnione właściwe swe żądanie, do obstrukcyi niema przeto żadnego powodu. Prędzej czy później zobaczą wszyscy, że w sprawie Uniwersytetu ruskiego Rząd i Polacy pragną dać Rusinom to, co tylko jest możliwe do dania bez naruszenia obowiązujących ustaw, a przy zachowaniu zdrowego sensu nawet w polityce. Już dzisiaj prasa niemiecka zaczyna rozumieć, że krzywdy ruskie są legendą. Gdy przekonanie to stanie się ogólnem, wówczas wyjdzie na jaw właściwy powód ruskiej „walki“. Jest to polityka dezorganizacyi i przeczenia. Obstrukcya ruska nie przeszkodzi niczemu, a Rusini wyjdą z tej gry zdemaskowani. W tym stanie rzeczy możemy ze spokojem oczekiwać wyniku, ponieważ nie zeszliśmy z naszego stanowiska, polegającego na tem, że wzajemne stosunki narodowe pragniemy ułożyć w drodze porozumienia, do którego jesteśmy i teraz skłonni i gotowi. Mowa Prezesa Koła dr. Lea stwierdziła ponad wszelką wątpliwość to nasze zasadnicze stanowisko. Była męką, ale i pojednawczą, była zdecydowaną obroną naszych praw, ale i sprawiedliwością dla drugiego narodu. Przed Rusinami stoi otworem droga rokowań i porozumienia. *Czas* pragnie, by weszli na nią z korzyścią dla Państwa, dla kraju, dla naszego narodu, a przedewszystkiem dla siebie.

Diło z dnia 14 czerwca b. r. wyraża przekonanie, że ostatnie dni ujawniły niebezpieczeństwo polskiej polityki dla Państwa i parlamentu. *Diło* twierdzi, że Polacy gotowi są każdej chwili narazić Państwo na nieobliczalne szkody, aby tylko nie przyznać Rusinom słusznie należących się im praw. Sprzeciwiając się założeniu Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, który to fakt byłby ciosem dla russofilskiej propagandy w Monarchii, działają Polacy na szkodę Państwa i okazują całą nielojalność swej polityki.

Dzień dzieci.

Nowy apel do dobroczynnych serc mieszkańców Lwowa. Apeluje się do nich często, a nie zawodzą nigdy. Nie zawiodą też napewno i tym razem, gdy zwracamy się do nich w imię sprawy wszystkim najbliższej: gwoli wspomożenia dzieci.

Idzie tu o jeden jedyny dzień w roku. Będzie nim

16 czerwca.

W tym jednym dniu niechaj każdy złoży grosik ofiarny dla dzieci, a skarbonka, do której spłyną te datki, oby jak najobfitsze, obdzieli zdobyczą swą zakłady opiekujące się dziećmi, jako to: Zakład Dzieciątka Jezus, Dom sierót na Grodeckiem, Kolonie wakacyjne dla dziewcząt w Pniowie, Kolonię dla dzieci mojż. wyznania w Dębinie, Kolonię leczniczą w Rymanowie i Kolonię dla uczniów szkół średnich w Lisku.

Dzień dzieci
16 czerwca.

niechaj dowiedzie, że troska o dolę młodych pokoleń, a tem samem o przyszłość społeczeństwa nie jest nam obca. Jak czuła macierz niechaj w dniu owym stolica kraju roztoczy skrzydła dobroczynne nad zastępami maluczkich, którym już w brzaskach młodości dola okazała się nielitościwą macochą. Kto z nas nie spotyka owych wątłych, bladych istotek, pnących się ku życiu, jak wiotkie pędy rośliny na piaszczystym ugorze? Roi się od nich w mieście. Niedostatek niańką tej dziatwy: niedostatek chleba, powietrza, światła. A z zewsząd dybią na nieszczęsne ofiary wrogowie: krzywiec, gruźlica, charłactwo dziecięce. Czyż damy marnie więdnąć i ginąć młodym żywotom? Czy aż do tego stopnia kraj opływa w dobrobyt, by mu nie trzeba było coraz nowych rąk do pracy i czy walki narodu nie wymagają coraz nowych hufców? Ktoś nazwał rumieniec zdrowia na twarzyczkach dziecięcych „zorzą pomyślnej przyszłości narodu“; u nas niestety tych rumianych twarzyczek tak mało.

A więc do naprawy zła! To, co się czyni, nie wystarcza. Musi przyjść ze strony społeczeństwa pomoc wydatniejsza nie przez obfitsze dary jednostek, ale przez udział wszystkich bez wyjątku w tak zbożnem dziele.

Gorąca pora już u wrót naszych, nadarza wyborną po temu sposobność. Przyroda nagromadziła nieprzebrane skarby krzepiących mocy; otworzyć jeno przystęp do nich, wyprowadzić wysiloną dziatwę z murów miasta, z zaduchy, z półmroku, na słońce, na powietrze, ku łąkom i lasom, ku zdrojom ożywczym. Na to wszakże potrzeba środków, znacznych funduszów. Dostarczyć ma ich

Dzień dzieci
16 czerwca.

W dniu tym sprzedawane będą odznaki po 10 halerzy. Niechże przystroi się w nie każdy. Niech nikt nie uchyli się od tak drobnego na cel tak wielki, datku!

Zwracamy się z gorącą prośbą do szanownych mieszkańców miasta Lwowa, aby zechcieli złożyć w ofierze dla dzieci w niedzielę, dnia 16 czerwca, 10 halerzy za odznakę, składając je do puszek na dochód zjednoczonych Towarzystw opiekujących się dziećmi, a mianowicie: Dzieciątka Jezus, Domu sierot na Grodeckiem, Kolonii wakacyjnych dla dziewcząt w Pniowie, Kolonij dla dzieci mojżeszowego wyznania w Dębinie, Leczniczej kolonii w Rymanowie, Kolonii dla uczniów szkół średnich w Lisku. O godzinie 5 korso kwiatowe automobili i powozów po ulicach miasta. Po południu odbędzie się na placu Powystawowym premiowanie najładniej ozdobionego powozu. Na placu Powystawowym walka kwiatów. Kto chce wziąć udział w głosowaniu, oprócz biletu wstępu musi kupić wstążkę „Dnia dziecka“ za 10 hal., a przy niej dostanie kartkę do głosowania.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa rakowa. Kurczęta z sałatą. Kruche ciastka z czereśniami, albo agrestem.

Poniedziałek: Rosół z makaronem. Sztuka mięsa garnirowana jarzynkami. Sago z podlewą śmietankową.

Wtorek: Zupa szczawiowa. Pieczeń wołowa, kalarepka i młode kartofle. Pierogi z serem.

Środa: Zupa ze świeżych grzybów z kluseczkami. Kotlety wieprzowe siekane. Młode kartofle i mizerya.

Czwartek: Zupa jarzynowa. Gulasz z cielęciny i ryż, albo knedelki z bułki. Kompot z agrestu.

† Piątek: Zupa z młodych kartofli. Raki nadziewane w śmietanie. Budyń czekoladowy z podlewą.

Sobota: Zupa „Rizi Bizi“, czyli rosół z ryżem i zielonym groszkiem. Pierogi z mięsem. Kompot z czereśni.

Przepisy:

Kompot z czereśni na konserwę. Równe, zdrowe czereśnie obrać z szypułek, opłukać i gdy obeschną, wsypać w miedziany, a najlepiej mosiężny rondel, zalać zimną wodą z roztworem kwasku cytrynowego i postawić na ogniu dokąd się na wodzie bulki nie pokażą. Taka czynność nazywa się „blanżerowanie“. Odlać wodę zupełnie i zalać owoc lekkim syropem na 24 godzin, na drugi dzień zlać ten syrop, dodać resztę cukru i zasmażyć, zszumować i wystudzonem nalać czereśnie ułożone poprzednio w kompotierach. Na pół kg. czereśni czy wiśni, brać pół kg. cukru; jeżeli kompot robi się z kwaśnych wiśni to tylko dołożyć troszkę więcej cukru. Po napełnieniu syropem słoi, dać do każdego na wierzch „kwasu salicylowego“, co zapobiega fermentacyi i tworzeniu się pleśni. Jest to sekret fabryk konserw. Mieć wymoczone przez dwie godziny pęcherze w słonej wodzie i temi zawiązać kompotiery, wiązać szpagatem cienkim i mokrym koniecznie. Wtedy włożyć na spód rondla deseczkę dziurkowaną, można na ten cel użyć drewnianej odcedzarki kartofli, odjąwszy rączkę, ustawić słoiki i sianem albo wiórkami od pakowania przełożyć słoiki i nalać zimną wodą 10—12 centymetrów na wysokość; wtedy postawić na ogniu i gotować 15 minut od zagotowania, poczem zdjąć ostrożnie rondel i zostawić do zupełnego ostudzenia. Następnie wyjąć słoiki, obetrzeć do sucha i gdy pęcherze na nich zaschną, zamaczać każdą szyjkę słoika w rozpuszczonej żywicy do lakowania flaszek. Kompot tak urządzony można przechować lat parę, bo wilgoć i powietrze nie dojdzie, a i osy nie popsują pęcherza, jeżeliby się do spiżarni dostały. Blanżerowanie owoców na kompoty, wyjąwszy tylko maliny, agrest i porzeczki, jest robione w tym celu, że owoc mięknie przeto więcej się zmieści, a pod wpływem syropu nie marszczy się i będzie się równo gotować.

Konfitury z róży. Różę prawdziwą cukrową obrać z żółtych serduszek, wysiać ją na sicie, aby pyłek ze środków odszedł, wtedy zważyć. Na pół klgr. róży wziąć 2 klgr. cukru, z którego zrobić gęsty syrop „do nitki“. Różę obraną wrzucić na kipiącą wodę i ugotować do miękkości, poczem wyjąć z wody, wycisnąć i ułożyć na salaterce; mieć utłuczony kwasek cytrynowy i tym kwaskiem posypać róże i wymieszać a nabierze ślicznego koloru. Niech tak poleży godzinę, poczem wrzucić na gorący syrop i parę razy zasmażyć, a gdy jest przeźroczysta, zdjąć z ognia, bo przez długie smażenie robi się bronzowa i twarda, poczem zimną składać w słoik i zawiązać papierem białkowanem. Można różę po ugotowaniu utrzeć wałkiem w donicy a będzie jak marmolada. Odcedzonej wody z róży nie wylewać, lecz dać kwasku cytrynowego przez co nabierze ślicznego koloru, przefiltrować i biorąc na szklankę wody, 2 szklanki cukru, przesmażyć, zszumować, poczem w suche butelki pozlewać i zapakować korkiem nowym i smołką. Sok ten jest śliczny, aromatyczny, i znakomitem lekarstwem przeciw kaszlowi.

Nowina.

OSTATNIA POCZTA.

— W kołach dyplomatycznych twierdzą, że kanclerz Bethmann-Hollweg złoży hr. Berchtoldowi rewizytę w jesieni i spędzi u niego w Buchlowicach jeden lub dwa dni.

— *N. W. Tagblatt* twierdzi, że austro-węgierski Zarząd wojskowy zamówił przed kilku dniami 14 aeroplanów. Zamówienie to otrzymała jedna z fabryk austryackich. Zamówiono przedewszystkiem aparaty systemu Etricha.

— Francuska Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

— Duma rossyjska 110 głosami przeciwko 70 odrzuciła wniosek Koła polskiego w sprawie przemiany Chełma w miasto gubernialne. Posłowie Harusewicz i Dymsza zaznaczyli, że o tem póty nie może być mowy, dopóki istnieje gubernia siedlecka z miastem gubernialnem Siedlce. Biskup Eulogiusz polemizował żywo z mowcami polskimi.

Duma przyjęła wniosek nacyonalistów, by przedłożenie rządowe w sprawie miasta gubernialnego Chełma postawić na pierwszem miejscu porządku dziennego posiedzenia w dniu 18 b. m.

— Minister portugalski, Roni Leao, interpelowany w kwesyi rzekomego projektu nabycia kolonij portugalskich przez Niemcy, oświadczył, iż pogłoski takie są fałszywe. Portugalia w obecnej chwili nie ma potrzeby pozbywać się kolonij, zresztą Anglia przyjęła gwarancyę utrzymania kolonij przy Portugalii. W zamian za to Anglia ze względów strategicznych korzysta z przyjaźni portugalskiej. Między zatoką lizbońską, Azorami i przylądkiem San Vincenzo jest trójkąt strategiczny, który służy celom militarnym Anglii. O ugodzie niemiecko-angielskiej co do Portugalii, rządowi portugalskiemu nic nie wiadomo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej przemawiał najpierw p. Pacher, wyrażając zadowolenie z powodu usunięcia trudności w dalszych pracach parlamentarnych i zaniechania obstrukcyi ruskiej.

Dziś obraduje też komisya wojskowa.

Wiedeń, 15 czerwca. W komisyi wojskowej przemawiał dziś p. Liebermann.

W komisyi budżetowej po p. Pacherze mówił p. Mastalka. Potem p. Tusar potępiał obstrukcyę ruską skutkiem której przeforsuje się ustawy wojskowe w komisyi bez wszelkich zmian na korzyść ludności. Także w komisyi budżetowej dyskusya zupełnie nie wywołuje zainteresowania. P. Leo oświadcza, że ze względu na położenie, które było w dniu wczorajszym, wielu posłów mniemało, że dyskusya w komisyi budżetowej nie postąpi tak szybko, wskutek tego, jakkolwiek zapisani do głosu, nie są dziś obecni sądząc, że dziś do głosu nie przyjdą. Byłoby więc wskazane przerwać obrady komisyi, ażeby umożliwić owym posłom udział w dyskusyi. Komisya przyłączyła się do tego zapatrywania p. Lea i odroczyła posiedzenie do poniedziałku popołudnia.

Wyrok w sprawie wyborów do Rady gminnej we Lwowie.

Wiedeń, 15 czerwca. Trybunał administracyjny wydał dziś wyrok w sprawie zażalenia, wniesionego przez Stefana Garczyńskiego i tow. ze Lwowa, przeciw orzeczeniu Rady m. Lwowa z 11 czerwca 1911 w sprawie wyborów do Rady gminnej we Lwowie.

Po przeprowadzonej d. 11 maja rozprawie publicznej i po wysłuchaniu wywodów referentów i zastępców stron dra Rosnera i dra Pomiankowskiego, wydał dziś Trybunał wyrok, w którym uwzględniając wniesione zażalenie orzekł, że zaczepione orzeczenie Rady miasta Lwowa znosi się, jako sprzeczne z ustawą.

W motywach Trybunał administracyjny zbija wywody zastępcy miasta Lwowa, który powołuje się na § 33 ordynacyi wyborczej dla m. Lwowa, wyraził przekonanie, że uchwała Rady miasta w sprawach wyborczych rozstrzyga, albowiem Trybunał jest zdania, że Rada miasta Lwowa jest tylko instancyą administracyjną, a nie ustawodawczą. Następnie Trybunał administracyjny zajmuje się tymi punktami zażalenia, które odnoszą się do doręczenia kart legitymacyjnych. Na podstawie przeprowadzonej rozprawy przyszedłszy do przekonania, że doręczenie legitymacyj nie było w zupełności prawidłowe, tak, że znaczna część wyborców nie mogła wykonać prawa wyborczego, znosi Trybunał wybory jako nielegalne.

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wydział wielki Kasy oszczędności m. Krakowa uchwalił nowy statut Kasy, wprowadzając dzienne oprocentowanie wkładek, ustanawiając wydział nadzorczy i nową organizacyę dyrekcyi. W skład nowej dyrekcyi wchodzić będą: prezes wybierany przez wydział wielki Kasy, jeden dyrektor stały wybierany przez Radę miasta na propozycyę wielkiego wydziału, wreszcie trzech zastępców, z tych jeden z grona członków wydziału, a dwóch z pośród funkcyonaryuszy Kasy.

Paryż, 15 czerwca. Ambasador Izwolski zawiadomił, że car przyjmie premiera Poincarego w dniu 10 sierpnia.

Albany (Stan nowojorski), 15 czerwca. Maszyna pociągu, którym jechał Roosevelt z żoną do Chicago, wykoleiła się z powodu, iż na tor rzucono odłam skały. Nikt nie jest ranny.

Nowy Jork, 15 czerwca. Oczekują, że z przybyciem Roosevelta do Nowego Jorku nastąpi zwrot w położeniu. Dotychczas żadna ze stron nie rozporządza większością.

Nowy Jork, 15 czerwca. Roosevelt otrzymał ogromną liczbę telegramów z wezwaniem, aby przybył do Chicago celem osobistego udziału w walce wyborczej. Postępowanie komitetu narodowego, który unieważnił mandaty jego delegatów, zaostrzyło walkę wyborczą; zapanowało w niej wielkie rozgoryczenie.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. P. J. Kostanecki z Charbic.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: W. Zieliński z Iwanczan, T. Grabowski z Koniuch.

HOTEL IMPERIAL. P. J. Matejko z Rzuchowa.

HOTEL SASKI. P. M. Jocz ze Średni.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 czerwca 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	536	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	482	—	492	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	70	98	40
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	70	91	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	20	98	90
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	91	—	91	70
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	30	99	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiański Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	88	50	89	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	88	—	88	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87	70	88	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	89	30	90	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	88	—	88	70
„ m. Lwowa 4 pr.	87	70	88	40
„ „ „ 4 konwers.	90	—	90	70
„ m. Krakowa	87	50	88	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	16	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	118	—	118	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88·55	88·75
styczeń-lipiec	88·55	88·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·45	91·65
kwiecień-październik	91·50	91·70
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1550·—	1610·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	432·—	444·—
„ „ 1864 po 100 zł.	602·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	113·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	88·55	88·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·80	108·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	436·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·75	109·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88·80	89·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	88·85	89·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	90·40	91·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	87·75	88·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	89·25	90·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.50	90·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·75	108·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	88·15	88·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·50	297·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	435·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	215·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	88·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	88·30	89·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	88·55	89·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	85·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	119·25	125·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	241·—	244·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	309·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	259·—	271·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	97·75	98·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	90·75	91·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	88·30	89·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·25	99·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	87·50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	95·75	96·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·40	96·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·85	83·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88·05	89·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·25	32·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	488·—	500·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·75	74·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	60·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	35·—	41·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·—	330·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3985·—	3990·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·90	639·90
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	833·75	834·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·—	774·50
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·40	528·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	2031·—	2041·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	608·75	609·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·—	271·—
Živnostenska banka 100 zł.	281·50	282·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	536·—	538·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	300·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1243·—	1248·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	759·—	761·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	768·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	973·25	974·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3157·—	3167·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	466·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	352·—	355·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	264·50	266·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·32½	241·62½
Paryż za 100 franków	95·65	95·77½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·12½	255·12½
Niemieckie banki	118·—	118·20
Włoskie banki	94·67½	94·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·20
20-markówka	23·60	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·—	118·20
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	2·54⅛	2·55⅛

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4955 (7365 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Wydział powiatowy w Brodach sprzedaje w dniu 20 czerwca 1912 r. o godz. 10 przed południem w drodze publicznej ustnej i ofertowej licytacyi około 70 morgów drzewostanu gminy Ponikowica, odległego od stacyi kolejowej Brody 5 klm. z masą około 14.000 m³ sośniny, 750 m³ dębiny, 600 m³ brzeziny.

Wydział powiatowy.

Brody, dnia 11 czerwca 1912.

L. cz. 1683 (7364 3—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w Andrychowie jest do nadania lwowsko-wiedeńsko-berneńska kolektura loteryjna, Nr. 55, 521, 576, która według przeciętnej z lat 1909/11 przyniosła rocznie zbiórek 22.530 kor. 30 hal., a kolektantowi przy 6% wej prowizyi dochodu brutto 1351 kor. 50 hal.

Kaucya wymagana jest w wysokości 2600 kor. w pupilarnych papierach wartościowych losowaniu niepodlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 70 kor., metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych, jak też i języka niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 1 lipca b. r. godziny 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj, jak też w tamtejszym magistracie i w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w wyż wymienionym nadzorze.

C. k. Urząd dochodów loteryjnych dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. E. 4016/11 (19) (7366 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Samuely we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Maurycego Hullesa we Lwowie odbędziesię dnia 10 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya realności whl. 1020/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 853 4/4 przy ul. św. Józefa pod l. or. 3 wraz z przynależytościami, składającemi się z drzwi, okien, dzwonków itd.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 59742 kor. 06 hal., przynależności zoś na 726 kor.

Najniższa cena wynosi 30234 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne podane przez wierzycie a które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły oszacowania itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 23 maja 1912.

L. Nam. VIII. b. 1624/24 (7368 3—3)

Regulacya Dunajca pod Wiatrowicami-Zagórzem km. 73·5—74·6.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajec pod Wiatrowicami - Zagórzem w km. od 73 500 do 74 600 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2.000 m.³ faszyn wiklowych,
7.000 m.³ faszyn lasowych,
120.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 23.800 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . . do . . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 149/12 (7) (7401 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, zastąpionego przez adwokata dr. Jakóba Korkisa w Glinianach, odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 790 ks. gr. gm. kat. Zamoście, wraz z przynależnościami, opisanemi w tus. protokole ocenienia z dnia 2 kwietnia 1912 l cz. E. 149/12 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2092 kor. 50 h, przynależności zaś na 60 kor. 60 h

Najniższa cena wynosi 1435 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą tamuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 28 maja 1912.

L. cz. E. 180/12 (5) (7440)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya a) 1/6 części i 7/96 części realności lwh. 27 i b) 4/96 części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Leluchów objętych, masy spadkowej śp. Stefana Markowicza własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: 1/7 i 7/96 części realności lwh. 27 na 1335 kor. 84 hal., 4/96 części realności lwh. 51 na 16 kor. 64 hal.

Najniższa oferta wynosi 901 kor. 65 hal., wadyum 135 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Muszyna, dnia 28 maja 1912.

(7229 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 8.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 17 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa Wertheimowska, maszyna do pisania, mydło, węgiel kamienny, towary bławatne, 25 bel papieru kancelaryjnego, oraz rozmaite meble domowe.

Wtorek 18 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: przybory fryzyerskie, oraz rozmaite meble i sprzęty domowy.

Środa 19 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, widokówki, gramofon, szafy sklepowe, belki, brusy, deski, umywalnia, oraz różne meble domowe.

Czwartek 20 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany, portyery, obrazy, maszyna do szycia, firanki, mandolina, skrzypce, obrazy, chodnik, centryfuga, koń, wózek na rysorach, oraz rozmaite meble domowe.

Piątek 21 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia, leksykon, zastawa stołowa, zegar, wanny, garderoba damska, kapelusze damskie, walizka, kosz na bieliznę oraz meble domowe.

Sobota 22 czerwca 1912 od 10 do 12 godz., względnie po południu od 4 do 8 godziny wieczorem: zegar, lustro, kufer, makata, maszyna do szycia, żakiet, dywaniki, harmonia, dywan ścienny, krajobrazy, etażerka, gramofon, 2 futra męskie, 250 arkuszy papieru kancelaryjnego, portyery, rogóżka, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1912

L. cz. E. 84/12 (6) (7443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wawrzyńca Palarczyka z Rabki odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 9 licytacya a) połowy realności lwh. 67, b) 1/8 części realności lwh. 160, c) 1/4 części realności lwh. 162, d) 1/4 części realności lwh. 203 ks. gr. gm. Słonne objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 663 kor. 80 hal., b) na 1575 kor. 75 hal., c) na 27 kor. 50 hal., d) na 1 kor., razem na 2268 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 442 kor. 54 hal., ad b) 1050 kor. 75 hal., ad c) 18 kor. 24 hal., ad d) 66 hal., razem 1511 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Jordanów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. E. 1133/12 (6) (7438)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Goldsteina, kupca w Chrzanowie odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu Oczkowskiego licytacya realności lwh. 1537 gm. Chrzanów wraz z przynależnościami, składającemi się jak w protokole oszacowania z 20. września 1911 E. 1399/11/6

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41.515 kor.

Najniższa cena wynosi 20.757 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 2 października 1911 E. 1399/11 (7) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. E. 2110/11 (3) (7437)

Na żądanie Ferdynanda Kaltenbrunnera odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya prawa przysługującego zobowiązanemu do wyłącznego wydobywania i wyszukiwania nafty, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów na realnościach objętych lwh. 176, 179, 236, 246, 282, 301, 442, 597, 364, 365, 567, 561, 562, 564, 565, 566, 594, 345, 373, 357, 461, 590, 591 i 362 ks. gr. gm. Jabłonica polska.

Prawa wystawione na licytacyę są ocenione na 3.000 koron.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 773/12 (7436)

Edykt.

W niżej wymienioym sądzie biuro Nr. 14 odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godzinie 8 rano licytacya: a) całej realności whl. 1931 gm. kat. Borszczów ocenionej na 3.100 koron; b) 1/5 części realności whl. 1695 gm. Borszczów ocenionej na 240 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) 2066 kor. 67 hal., ad b) 160 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 23, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 23 maja 1912.

L. cz. E. XI. 161/12 (14) (7425)

Edykt.

Dnia 3 lipca 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya całej realności whl. 360 i 1/2 whl. 357 gm. Kamionki wielkie ocenionej na 760 kor., b) 1595 kor.

Najniższa cena ad a) 507 kor., ad b) ad b) 1064 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, 29 maja 1912.

L. cz. E. 3104/11 (5) (7398)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biuro Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1525 kgr. Trójca Hawryły Romaniuka Jurka i Dominiki z Hostiuków Romaniuk po połowie własnej.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 5327 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 2885 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. E. 1039/12 (17) (7445)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki handlowej „Węgiel i Asbest" w Kalwaryi, zastąpionej przez zawiadowcę Józefa Nowaka w Kalwaryi odbędzie się dnia 23 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25 licytacya 1/2 realności lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Kalwarya.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1.867 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 24 maja 1912,

L. cz. E. 192/12 (7434)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lipca 1912 o godzinie 3 po po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 99 w Wieprzu, Władysława Kasperkiewicza własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 834 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 556 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. E. 267/12 (5) (7458 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacya realności whl. 515 gm. Tłumacz, składającej się z gruntu budowlanego obszaru 259 m^2 wraz z domem jednopiętrowym, stajnią, komórkami, brukami i ogrodzeniem wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech roli żelaznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30770 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 15435 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E. 321/12 (7) (7452)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedka Balasa, sługi u Piotra Mazurewicza w Czerkowatycach odbędzie się dnia 18 lipca 1912 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowie licytacya niewydzielonej połowy realności objętej whl. 1015 księgi gruntowej gminy Stojanów, zobowiązanego Iwana Żerebeckiego własnej, składającej się z parc. grunt. 1576 whl. o powierzchni 85 ar. 78 metr. w niwie Żołub położonej.

Nieruchomość ta względnie połowa realności objętej whl. 1015 ks. gr. gm. Stojanów zobowiązanego własna, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie

się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 2694/11 (7) (7435)

Edykt.

Na żądanie P. Samuela Warenhaupta w Tarnowie, zastąpionego przez dra Springera, adwokata w Bochni odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 1/3 części realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej, składającej się z parcel bud. lk. 466 i grunt. lk. 539 o łącznym obszarze 182 sążni², domu drewnianego o 4 ubikacyach, komórki i piwnicy murowanej wraz z przynależytościami, składającemi się z 19 drzew owocowych i ogrodzenia drewnianego.

Nieruchomości tej 1 3 część wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1677 kor. 33 hal., przynależności zaś 1/3 części na 50 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 863 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 437/12 (4) (7492)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Pawia w Brodłach odbędzie się dnia 22 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya a) realności lwh. 104 i b) 1/2 realn. lwh. 487 ks. gr. gm. Brodła, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły i przeszło 1 morg gruntu ornego.

Nieruchomości wystawion na licytacyę, są ocenione ad a) na 726 kor., ad b) 140 kor., razem 866 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 577 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 2041/11 (8) (7460 1—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa Fornera Majchra Mentla, Jana Czopa odbędzie się dnia 1 lipca 1912 o 9 rano, w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya:

całej realności lwh. 234,
2/24 cz. realności lwh. 1062,
2/14 cz. realności lwh. 1479,
3/48 cz. realności lwh. 1080,
2040/416160 cz. realności lwh. 1488,
2/4 cz. realności lwh. 1083,
26/152 cz. realności lwh. 1084,
1/12 cz. realności lwh 1107 gm. Koszarawa Karola Tomaszka własnej.

Wartość szacunkowa po potrąceniu dożywocia i wliczania wartości poboru drzewa wynosi 1213 kor. 11 hal.

Najniższa oferta 809 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 12 maja 1912.

L. Nam. VIII. b. 1534/5 (49) (7509 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Muszynce pod Muszyną-Powroźnikiem w km. od 0 0 do 5 8 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 2700 m³ kamienia łamanego

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty na sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa słowami i cyframi, oraz dołączona ma być próbka kamienia obrobiona w sposób podany w § 3 szczegółowych warunków.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, łamany kamień do budowli regulacyjnych na Muszynce pod Muszyną-Powroźnikiem w km 0 0 do 5·8 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . . (cyframi i słowami) za 1 m³.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . . , dnia . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. VI. 402/11 (9) (7432 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu, Oddział VI., podaje do wiadomości, że w tus. depozycie znajdują się od lat przeszło 30 następujące efekta złożone na rzecz nieznanych wierzycieli:

1. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15051 na 19 koron 46 hal, złożona wskutek ts. polecenia z r. 1875 l. cz. 6846 i 7788/75 na rzecz Józefa Appel.

2. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15457 na kwotę 34 kor. 16 h., złożona wskutek ts. polecenia z roku 1875 l. cz 3025/75 na rzecz Oleny Aleksiewicz i Oleny Dutka.

3. Gotówka w kwocie 30 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz. 12128 na rzecz Chaji Goliger.

4. Gotówka w kwocie 23 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1878 l. cz. 11897 i 13688, 15361, 17054, 1893 i z r. 1879 l. cz. 221 na rzecz Emanuela Bolse.

5 Gotówka w kwocie 1 kor. 60 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1874 l. cz. 6186 na rzecz spadkobierców Augusta Genko.

6. Gotówka w kwocie 78 kor. 94 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1878 l. cz. 17910 na rzecz Józefa Czubka.

7. Gotówka w kwocie 56 kor. 26 hal. złożona wskutek ts polecenia z r. 1880 l. cz. 9197 na rzecz Kornela Czernikowskiego.

8. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 24811 na 13 kor. 67 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1874 l. cz. 92 na rzecz spadkobierców Jana Czujko.

9. Gotówka w kwocie 1 kor. 27 hal. złożona wskutek ts polecenia z roku 1873 l. cz. 8693 na rzecz Majera Drath.

10. Gotówka w kwocie 3 kor. 49 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1861 l. cz. 1044 na rzecz Piotra Gasowskiego.

11. Książeczka Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 14176 na 13 kor. 22 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1877 l. cz. 1008 na rzecz Berla Günsberga ctra D. M. Korczowski.

12. Książeczka Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 22911 na 1 kor. 13 hal. złożona wskutek ts polecenia z r. 1874 l. cz. 100 na rzecz Marcina Janiuk

13. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 22.908 na 64 kor. 34 h złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz 11.573 i 328 na rzecz Jankla Kahane.

14 Gotówka w kwocie 57 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1876 l. cz. 10.162 na rzecz Herscha Kittel.

15. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 22 924 na 7 kor. 62 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1876 l. cz. 269 na rzecz Feliksa Kowalskiego.

16. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 11.274 na 372 kor. 2 h., złożona wskutek ts. polecenia z r. 1861 l. cz. 65/I /IX. na rzecz Teodora Kowalskiego.

17. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 25.364 na 6 kor. 90 h., złożona wskutek ts. polecenia z r. 1877 l. cz. 3031 na rzecz spadkobierców A. Morawetz.

18. Gotówka w kwocie 12 h. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz. 9601 na rzecz gminy Ostrowczyk.

19. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 746 na 108 kor. 50 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1856 na rzecz Tomasza Zabielskiego.

20. Złoty zegarek i dwie srebrne łyżki stołowe wartości 50 kor. 40 hal. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1856 na rzecz Tomasza Zabielskiego.

21. Dwie srebrne łyżeczki wartości 4 kor. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1879 l. cz. 6163 na rzecz Chaima Goldbrun.

22 Dwa złote kolczyki wartości 10 kor. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1878 l. cz. 14 406 na rzecz Israela Halperna

23 Dwa srebrne zegarki, dwie srebrne łyżeczki do kawy, jedna łyżka stołowa srebrna, jeden widelec, jeden nóż srebrny z rączką, wartości 47 kor. złożone wskutek ts. polecenia z roku 1879 l. cz. 21.660 na rzecz Salamona Kuja.

24 Gotówka 2 kor. 52 hal. złożona na rzecz Józefa Pfeffera wskutek polecenia pow. Dyrekcyi Skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 9085/75.

25 Gotówka 25 kor. złożona na rzecz Lazara Klinfelda wskutek polecenia pow. Dyrekcyi Skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 9085/75.

26. Gotówka 2 kor. złożona na rzecz Jakuba Kozuba wskutek polecenia pow. Dyrekcyi Skarbu z dnia 19 września 1874 l. 13.749.

27. Gotówka 6 kor. 50 h. złożona przez Ignacego Felsena na rzecz Karoliny Bronarskiej wskutek polecenia pow. Dyrekcyi Skarbu z 20 marca 1875 l 30.

28. Gotówka 40 kor. złożona jako wadyum przez Ozyasza Adlera i Pesię Fried wskutek polecenia pow. Dyrekcyi skarbu z 18 czerwca 1866 l 10.808.

29 Gotówka 17 kor. 2 hal. złożona jako depozyt podatkowy przez Walisza Kuj 30 grudnia 1867.

30. Gotówka 12 koron złożona przez Köppela Finkelsteina dnia 21 czerwca 1872 na pozwolenie do sprzedaży tytoniu.

31. Gotówka 2 kor. złożona przez Schulima Krella dnia 19 stycznia 1873 na ostemplowanie pozwolenia do sprzedaży tytoniu.

32. Gotówka 2 kor. złożona przez Pinkasa Zimeringa dnia 19 stycznia 1873 na ostemplowanie pozwolenia do sprzedaży tytoniu.

33. Gotówka 11 kor. 84 h. złożona jako należytość obrachunkowa przez Jakóba Strzeleckiego wskutek polecenia Dyrekcyi okręgu skarbowego z dnia 11 kwietnia 1876 l. 6112/76.

34. Gotówka 85 kor. 20 hal. złożona na taksę loteryjną wskutek polecenia Dyrekcyi okręgu skarbowego z dnia 28 października 1875 l. 16.721/75.

35. Gotówka 64 hal. złożona jako należytość stemplowa przez Mozesa Bandlera dnia 10 lutego 1873.

Niemniej znajduje się w ts. depozycie od lat przeszło 30-stu skrypta dłużne i prywatne dokumenta złożone na rzecz nieznanych z miejsca pobytu.

36. Jeden weksel na kwotę 400 koron złożony wskutek ts. polecenia z roku 1876 l. cz. 12.060 na rzecz Mikołaja Czyrowskiego.

37. Deklaracya na 1600 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1858 l. 1703 na rzecz Mozesa Wolfa Garfeina.

38. Pokwitowanie na 10 kor. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1884 l. 13590 na rzecz Sebestyana Wychowicza.

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe do takowych wedle postępowania niespornego wykazali, bo w przeciwnym razie t. j. gdy roszczenia za dostatecznie uprawnione uznane nie zostaną, lub gdy w terminie edyktalnym nikt się nie zgłosi, depozyta od 1—35 jako przepadłe na rzecz Skarbu uznane zostaną, zaś dokumenta od 26—38 w ts. registraturze złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11 maja 1912 r.

L. cz. Dz. hip. 3591/11 (7315 3—3)

Uchwała.

Na podstawie oświadczenia Kazimierza Cieńskiego protokolarnie w c. k. Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach dnia 23 września 1908 do Hc. 157/8 (2) zeznanego i kopii z mapy katastralnej zarządza się zanotowanie na karcie A. dóbr Scianka lwh. 501 objętych Kazimierza Cieńskiego własnych 1) podziału pgr. 377/1 na pgr. 377/1 pb. lk. 331, 2) podania o hipoteczne wydzielenie parceli bud. lk. 331 z kompleksu powyższych dóbr w stanie wolnym od ciężarów na rzecz rzymsko-katolickiego kościoła w Ściance.

Strony dla których wpisane są prawa rzeczowe na powyższych dobrach zawiadamia się o zamierzonem wydzieleniu w stanie wolnym od ciężarów z wezwaniem, aby w razie, jeżeli mają zamiar się temu sprzeciwić, o tem podpisany Sąd w czasokresie 45-dniowym zawiadomiły, gdyż w przeciwnym razie przyjąć się musi, że zezwalają na oddzielenie i zrzekają się wszelkich praw przysługujących im do wydzielić się mającej części dóbr a to z chwilą uskutecznionego odpisania jej z wykazu szczepowego księgi gruntowej

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 15 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 152/12 (1) (7459)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Kustrze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. Sądu powiatowego w Tyczynie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Błażowej pozew o zapłatę 380 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Kustry ustanawia się p. dr. Strowskiego adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Kustrę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 2 maja 1912.

L. cz. C. IV. 172/12 (1) (7456)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kasprzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Franciszkę Kasprzyk i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 20 gm. Blizianka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. Józefa Znamirowskiego w Bliziance, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 18 maja 1912.

L. 659 (7400 2—3)

Ogłoszenie.

Ascher Ornstein em. c. k. radca Sądu krajowego wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Pruchniku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 10 czerwca 1912.

C. k. Starostwo. Dolina, dnia 26 maja 1912.

L. 19 679/12 (7184 1—3)

Melioracya pastwisk miejskich w Dolinie.

Obwieszczenie.

Urząd miejski w Dolinie wniósł do tut. c. k. Starostwa prośbę z 6 maja 1912 L. 1877/12 o pozwolenie na założenie urządzeń odprowadzających wodę z pastwisk miejskich w Dolinie „pod Zapustem“ o powierzchni 21 8 ha, „Wysoka góra“ o powierzchni 28·11 ha, „na Podliwczu“ o powierzchni 165 35 ha, i „na Obliskach“ o powierzchni 119 75 ha, wedle planów, które mogą być przejrzane w Urzędzie miejskim w Dolinie w godzinach urzędowych.

Celem przeprowadzenia w tej sprawie komisyjnego dochodzenia na miejscu i rozprawy wyznaczam termin na dzień 2 lipca 1912 i następne.

Dnia tego i następnych zbierze się komisya w Urzędzie gminnym w Dolinie o godzinie 8 rano.

Przeciwko pozwoleniu na założenie urządzenia i poszczególnym urządzeniom wolno wnosić zarzuty pisemnie do tut. c. k. Starostwa do 2 lipca 1912 i najpóź iej pisemnie lub ustnie przy terminie komisyjnego dochodzenia a to tem pewniej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydawanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Wreszcie następujące grunta i zakłady wodne zostaną prawdopodobnie obciążone służebnościami:

I. Wysoka Góra.

L. p.	Parcela	Imię i nazwisko właściciela	Rodzaj służebności
1	7705	C. k. Zarząd kolejki lasowej Dolina-Turza wielka	Wylot C drenów wprowadza się do rowu kolejki, który zostaje na długości około 20 mb. pogłębiony.
2	7705	dtto	Wylot B wprowadza się do rowu kolejki.
3	7705	dtto	Wylot A drenów wprowadza się do rowu kolejki, który pogłębiony zostaje na długości około 30 mb.
4	2711	Pogowicz Michał	Jak poz. pod 1. porządk. 3.

II. Pod Liwcze.

L. p.	Parcela	Imię i nazwisko właściciela	Rodzaj przypuszczalnej służebności
1	7706	C. k. Zarząd kolejki lasowej Dolina-Turza wielka	Powyżej mostku kolejki wprowadza się do łożyska potoku Gniła Rudka wylot drenów C.
2	2573 Staw	Furykiewicza Mikołaja Spadkobiercy (Dim Narodnyj u Lwowi)	Wylot A wprowadza się do stawu.
3	3096/1 3093/1 3093/2 3097 3092 3096/2	Stadnic Józef Bigosa Bartłomieja spadk. (Katarzyna, Jan, Antoni, Józef) Bigos Marya zam. Standio Spadk Bigosa Franciszka t. j. Michał, Jan, Anna, Katarzyna i Marya Standio Józef	Zbieracz „c“ w dziale „B“ przeprowadza się przez obok wymienione parcele.
4	2556/16	Droga gminna II. kl. pod zarządem funduszu drogowego Wydziału powiatowego w Dolinie	Zbieracz „a“ w partyi „C“ przeprowadza się pzez drogę
5	2556/16	dtto	Pod istniejący mostek drewniany wprowadza się wodę z zregulowanej Gniłej i z wylotu D.
6	2556/16	dtto	Zbieracz „b“ w partyi E przeprowadza się przez drogę.
7	2556/19	dtto	Pogłębia się rowy drogowe dla wylotów K, L i M w łącznej długości około 110 mb

III. Obliski.

L. p.	Parcela	Imię i nazwisko właściciela	Rodzaj przypuszczalnej służebności
1	1270/4	Fundusz szkolny miejscowy w Dolinie	Zbieracz „a“ partyi „B“ przeprowadza się przez grunt szkolny parc. lkat. 1270/4.
2	7428	C. k. Skarb państwa fundusz drogowy	Obok gościńca rządowego prowadzącego z Wełdzirza do Doliny, wykonane będzie rozszerzenie i pogłębienie rowu drogowego na długość od km 1·00 (0 080 do 1·0) 360 t. j. na długości 280 mb. Rów ten odpływowy B wprowadzony będzie pod istniejący mostek drewniany. Profil podłużny tego rowu zregulowanego uwidoczniony jest na planie pastwiska. W sytuacyi wynosić będzie średnia szerokość zregulowanego rowu od 3·0 do 4·0 m.

C. k. Starosta:

Głażowski w. r.

L. 71.118/IV. (6287)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

zwrotnych niedoręczalnych przesyłek pocztowych za miesiąc maj 1912.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
305	716	Buczacz	Fabryka maszyn rolniczych	Praga
311	529	„	Leib Rottenberg	Lwów
317	758	Halicz	Bronisława Schwarzerowa	Kraków
320	1223	Jarosław	Ewelina Koch	Lwów
323	121	Kraków	Włodzimierz Mędziel	Kolbuszowa
326	310	„	Wincenty Lutosławski	Madryt
332	618	Lwów	Pietr Tarnawiecki	Nicea
335	423	„	Adam Borysiewicz	Lwów
346	956	Rzeszów 1	Jadźka Droździcka	Warszawa
356	110	Stanisławów	Sofie Czekońska	Stanisławów
365	1580	Tarnów 1	Izsak Blutbaum	Wiedeń
370	447	Lwów 5	Z fia Stańkowska	Stanisławów
382	187	Borysław	Konstanty Horodnicki	Lwów
393	299	Radomyśl	Kazimierz Lubomirski	„
401	945	Lwów	Józef Pindelski	Rohatyn
409	691	„	Stanisław Müller	Stanisławów
415	394	„	Julia Hausmann	Podgórze
424	532	Czortków	Marya Bednarowska	Suczawa
435	42	Kałusz	Aleksander Rosenbaum	Tłuste
451	690	Kraków	Józefa Borowska	Kraków
456	503	Lwów	Helena Romanowicz	Zagórz
461	258	„	Franciszek Krzyżanowski	Dobrzany (Morawa)
466	236	Stanisławów	Marceli Paprocki	Wodniki
474	1006	Tarnów	Albin Brykowski	Przeworsk
483	75	Błudniki	Iwan Gontoszewskij	Rohatyn
485	41	Bolechów	J. Spira	Lwów
493	456	Chodorów	Baruch Czysz	Lwów
504	470	Kęty	Jean de Hołyński	Nicea (Francya)
508	832	Lwów 8	Dr. Albert Reiss	Abbazia
510	416	„	Kazimierz Langie	Lwów
516	396	Mszana dolna	Anna Niewiarowska	Chicago
539	424	Podhajce	Wiktor Jankowski	Lwów
536	735	Lwów 1	Aleksander Krzeczunowicz	Bołszowce
555	3424	Kraków	Józef Reckmann	Biała
559	1965	„	Kazimierz Hejda	Dziedzice
567	178	Lwów	Marie Jouretz	Nowy Jork
568	58	Przemyśl	Hans Kantner	Wiedeń

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
43		Złoczów	Petro Nedokus	Lwów
39		„	F. F. Aristoff	Moskwa
46		Lwów	Greenwich Bank	Wiedeń
7		Przemyśl	Verein Arbeitsgeber Österreichs	„

C) Przesyłki.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
255	654		Stryj	K. Chomiak	Wolanka	16		1	300
268	2452		Lwów	Lieblich	Wiedeń	100		2	

Ilość listów zwykłych 14.983 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. C. IV. 172/12 (7456)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Kasprzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Franciszkę Kasprzyk i spól. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 20 gm. Blizianka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. Franciszka Miciaszka w Bliziance, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 8 maja 1912.

L. cz. Cw. 1174/12 (2) (7416)

Edykt.

Przeciw Emilii Głembockiej z Przemyśla, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Towarzystwo kredytowe „San“ w Przemyślu pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 11 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Emilii Głembockiej ustanawia się p. dr. Ameisena adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dn a 1 czerwca 1912.

(7402 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 czerwca 1912 wpisano dr. Jakóba Sigala na listę adwokatów z siedzibą w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 489/12 (1) (7371 1—3)

Edykt.

Przeciw Leopoldynie Ender, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę fakturową w Nowym Sączu pozew o 1664 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 29 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Karola Persa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopoldynę Ender w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 29 maja 1912.

L. cz. C. VI. 236/12 (1) (7454)

Edykt.

Przeciw Łuciowi Prokopczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Samuela Süsskinda kupca w Tartakowie pozew o zapłacenie kwoty 460 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10 lipca 1912 o godz. 8 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Łucia Prokopczuka ustanawia się p. dr. Szymona Wolframa adw. w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łucia Prokopczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 30 maja 1912.

L. VII. a. 3676 (7508)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izydor Zerygiewicz zarządca apteki w Zaleszczykach, wniósł podanie dnia 28 maja 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Andrzeja Potockiego, 29 Listopada, lub przy placu Unii Brzeskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 30 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. C. II. 313/12 (7395)

Edykt.

Przeciw Michałowi Romanów Michała, którego pobyt nie jest znany, wniósł do podpisanego sądu Abraham Locker z Kosowa pozew o 451 kor. 9 hal.

Termin wyznaczono do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1912 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. II.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Romana Aleksiewicza w Kosowie, który aż do zgłoszenia tegoż zastępywać go będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, dnia 4 czerwca 1912.

Konkursa.

L. 1711/12 (7286 3—3)

Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9 stycznia 1912 L. 177.542 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowemmieście.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości:

w powiecie dobromilskim: Nowemiasto, Posada nowomiejska, Komarowice, Grodzisko, Grabownica i Przedzielnica,

w powiecie staro-samborskim: Błożew górna, Wołcza dolna, Koniów i Towarnia.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Do posady tej przywiązana płaca 1200 koron rocznie i ryczałt na objazdy 550 kor., tudzież stały dodatek roczny od gminy Nowemiasto w kwocie 300 koron, dodatek przez dwa pierwsze lata od gminy Komarowice po 50 kor., dodatek od gminy Posady nowomiejskiej przez 2 pierwsze lata po 100 kor., dodatek od obszaru dworskiego w Komarowicach przez dwa pierwsze lata po 100 kor.

Nadmienia się również, że w Przedzielnicy oddalonej o 2 klm. od Nowegomiasta znajduje się w budowie krajowy Zakład karny dla nieletnich, przy którym będzie utworzona posada lekarza, o którą lekarz okręgowy z siedzibą w Nowemmieście będzie się mógł ubiegać.

Nadto przywiązane jest do tej posady prawo do emerytury w myśl ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15 lipca 1912 odpowiednie podanie o posadę i wykazać zdatność fizyczną, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austryackiego, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę w szpitalu powszechnym lub z egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 1 czerwca 1912.

L. 2532 (7404 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy Prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie, lub przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie najpóźniej do 5 lipca 1912 r.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 13 czerwca 1912.

L. 72.691/2 (7369 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sidzinie w powiecie Myślenickim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 22 czerwca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 czerwca 1912.

L 1073/V. (7285 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geometryi i rysunków geometrycznych, nauki o rzutach i cieniach i rysunków warsztatowych w IX. klasie rangi w c. k. Szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr 175 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55, a mianowicie 2800 koron płacy i 840 kor. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kandydaci, zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis przebiegu życia i studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić na ręce dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły najpóźniej do końca lipca 1912.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć do podania świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Od kandydatów wymaga się dowodu ukończenia studyów inżynierskich w szkole politechnicznej z II. egzaminem rządowym, pierwszeństwo zastrzegając architektom a wśród tych ostatnich tym, którzy posiadają dłuższą praktykę zawodową.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcyi zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 11, 12, 13/12 (2) (7472 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku pod firmą Abr. Pfefferbaum i J. Unger wyszynk wina Stanisławów zarejestrowanego, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Abrahama Pfefferbauma i Józefa Ungera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Rudolfa Ilaszewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 czerwca 1912 godzina 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 116 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 10 sierpnia 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 września 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. S. 12/12 (1) (7422 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Schuee niezarejestrowanego kupca porcelaną, szkłem, lampami i naczyniem blaszanem handlującego w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika Sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Alberta Schaffa adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 25 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 29 lipca 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. S. 19/12 (5) (7399 2—3)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy protokol E. Umschweif i Spółka we Lwowie na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej wybrano zawiadowcą masy p. Szulima Halperna we Lwowie zastępcą zaś jego ustanowiono p. Salamona Wachtla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1912.

G. Zl. S. 24/12 (1) (7384 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Chasie Zwilling nicht registrierten Galanteriewarenhändlerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Dawid Landes, Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 25 Juni 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 18 Juli 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 11 Juni 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 208/12 Sp. II. 213 (6811 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Bank związkowy w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: „Kasa Związkowa w

Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", uchwalona na walnem zgromadzeniu dnia 21 kwietnia 1912.

Zmiana statutu: § 1 obecnie opiewa: Podpisani tworzą związek pod firmą: „Kasa Związkowa w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data wpisu: 29 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1912.

Ч. сп. Фірм. 293/10 Стов. III. 2655 (7318 3—3)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Калуш.

Фірма звучить: Повітова спілка торговельна, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Калуши.

Дата статуту: 22 липня 1910.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своеї цїли стоваришене буде:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосень торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. п.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений.

Управа складає ся з трох членів: справника, касиеря і книговодця. Членами першої управи вибрані: др. Іван Куровець, лїкар в Калуши, справник, о. Василь Бачиньский, гр. кат. сотрудник в Калуши, касиєр, Тимотей Бариш, урядник хлопского союза в Калуши, книговодцем.

Підпис фірми слїдує під фірмою стоваришеня через двох членів управи.

Оголошеня уміщувані будуть на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 20 кор.

Число уділів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до пятьразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 10 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 10 вересня 1910.

Ч. сп. Фірм. 215/12 Стов. II 30 (7288 3—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Потребительне і проізводительне общество „Торгово промишленний Союз в Коломиї" реєстроване товариство з ограниченою порукою.

Членом дирекциї вибраний в місце помершого члена Симеона Павлюка п. Юліян Ю. Сас Яміньский, діловодчик общества „Самопомощ" в Коломиї.

Особенні вписи: Розвязане Товариства на підставі рішеня загального збору з 24 вересня 1910 і его ліквідация.

Ліквідаторами вибрані: пп. др. Владимір Дудикевич, адвокат в Коломиї і Юліян Ю. Сас Яміньский, діловодчик общества „Самопомощ" в Коломиї.

Вірителїв взиває ся, щоби з претенсиями до Товариства зголосили ся.

П. П. ліквідаторів взиває ся, щоби ліквідацию общества сего в протягу 90 днів перевели і о сїм судови донесли в цїли вичеркненя з реєстру фірми общества.

Дата впису: 6 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 6 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 95/11 Стов. IV. 14 (7301 3—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Комарів.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Комарові.

Дата статуту: 28 падолиста 1910.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх дорбобиту.

До переведеня своеї цїли буде стоваришене:

а) куповати, провадити, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня спілки є необмежений.

Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця. Членами першої управи вибрані: Дмитро Кузюк Василя, справник, Роман Микитюк, касиер, Петро Лещиньский, книговодець.

Підпис фірми слїдує під фірмою стоваришеня через двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 10 корон.

Число уділів э необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 11 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 15 липня 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, 5^{45}, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, 7^{25}†), **8^{25}**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12^{05}**, 5^{15}††), 5^{45}†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **6^{26}**, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od, 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8^{30}

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*), 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12^{35}**, 3^{40}, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6^{05}, **7^{00}**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), 8^{40}, 11^{12}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2^{50}**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10^{56}

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5^{55}, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9^{30}

od 1 maja do 30 września 7^{43}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9^{10}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 3304/IV. 912 (7403)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert wykonanie instalacyi centralnego ogrzewania parowego w nowej montowni wozów na stacyi kolejowej w Stryju (ok. 600 m^2 pow. ogrzew. bez kotłowni)

Warunki dostawy, załączniki i formularze ofert, pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie, wzgl. na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych otrzymać można w podpisanej c. k. Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych) bezpośrednio, lub z nadesłaniem porta za przesyłkę. Od składania wadyum zwalnia się oferentów.

Dostawa i instalacya ma być wykonana w stanie zdolnym do użytku normalnego najpóźniej w 3 miesiącach od dnia zamówienia

Oferty na wyżej wymienioną dostawę wygotowane wyłącznie na urzędowych w tym celu wydanych formularzach, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na instalacye centralnego ogrzewania parowego w nowej montowni wozów w stacyi kolejowej Stryja należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 1 lipca 1912 godzina 12 w południe

Otwarcie ofert nastąpi 1 lipca 1912 o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Każdemu z oferentów wolno być przy otwarciu ofert obecnym osobiście, albo wysłać do otwarcia zastępcę zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących przedmiotów dostawy w odpowiedniej podziałce.

Oferenci mają pozostać w słowie przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że wniesienie oferty nie uprawnia oferenta do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, wreszcie oferty, które y nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w czerwcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 665/III. (7) (7464)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie powiększenia i adaptacyi budynku głównego, przedłużenia magazynu frachtowego o jedną bramę, jakoteż szopy na przyrządy pożarne na stacyi kolejowej w Skawinie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 12 000 koron. Roboty mają być ukończone 30 września 1912. Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na wykonanie budynków w Skawinie najpóźniej do dnia 28 czerwca 1912 godziny 12 w południe do c. k Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 lipca 1912.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 600 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wniesienia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w czerwcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

W myśl wniosków Zarządów powiatowych Kółek rolniczych i na podstawie przeprowadzonych badań, **Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych** rozwiązał jako nieczynne następujące Kółka rolnicze:

Górka, powiatu brzeskiego;
Gurzów, powiatu chrzanowskiego;
Sosolówka, powiatu czortkowskiego;
Sławęcin, powiatu jasielskiego.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Kasy dla chorych „Wzajemna Pomoc" odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca o godz. 10 rano w sali klubu Narodowego przy ul. Kopernika l. 1, II. p.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
2. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wybór Zarządu, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego.
4. Wnioski i interpelacye.

Dr. Zakrzewski Prezes Rady nadzorczej. **Dr. Stahl** Prezes Kasy.

W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu drugie Walne Zgromadzenie o godz. 10·30 z niezmienionym porządkiem dziennym.

KONKURS

na sekretarza oraz kontrolora gminnego przy gminie chrześcijańskiej w Borysławiu Podania należycie udokumentowane należy wnosić do 15 czerwca 1912.

Przełożeństwo gminy chrześcijańskiej.
Przewodniczący:
A. Chomiński.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia od 1 lipca 1912.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: **„Edward U. Technika, Lwów".**

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszło już z druku 18 zeszytów. — Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

Dozorca żonaty, bezdzietny, — obrządku rz. kat., z dobremi świadectwami, potrzebny od **15 czerwca.** Zgłoszenia w Biurze **Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.**

AUGUST RACZYŃSKI

Dom bankowy w Krakowie

działając na mocy przedwstępnej koncesyi Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 grudnia 1911 L. XIII a 3794/1

ogłasza niniejszem

Publiczną subskrypcyę

na kapitał akcyjny w kwocie

K. 2,000.000

rozłożone na 10.000 sztuk akcyj po kor. 200, na okaziciela opiewających, dla założyć się mającej fabryki juty w Trzebini, pod firmą:

Pierwsza galicyjska przędzalnia i tkalnia juty

Towarzystwo akcyjnne w Trzebini.

Wpłata akcyi nastąpić ma w wartości nominalnej i rozłożoną będzie na cztery równe raty, z których pierwsza płatną będzie przy subskrybowaniu, druga 1 września 1912, trzecia 1 grudnia 1912, zaś czwarta i ostatnia rata 1 marca 1913, każda w wysokości 25 prc. subskrybowanej kwoty, w kasie **Domu bankowego Augusta Raczyńskiego w Krakowie.**

Subskrypcyę, która zamknięta zostanie z dniem 1 lipca 1912, przyjmują prócz Domu bankowego Augusta Raczyńskiego w Krakowie, także wszystkie galicyjskie Instytucye finansowe, Domy bankowe i Kantory wymiany.

Szczegółowy prospekt na żądanie odwrotną pocztą.

Kraków w maju 1912.

Dom bankowy August Raczyński.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.